

Za Redakcją odpowiedzialny
Stanisław Bronikowski w Poznaniu.

Administracja, Ekspedycja i Biuro Redakcji & Marcin
No 62.

Dziennik Poznański
wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i dni
poświęconych.

Cena ogłoszeń (Inseratów):
wiersza drobnego 3 gr. 5 fen. (złoty) od
wiersza drobnego 3 gr. (incl. tonażowania).

Listy
redakcji, administracji i ekspedycji winny być
frankowane.

DZIENNIK POZNAŃSKI.

Przedpłata kwartalna
w Poczcie w Poznaniu 2 tal. 15 gr., w państwie
niemieckim 3 tal. 15 gr., w Austrii 6 guldénów
w Węgry 13 fl. 40 sz., w Szwajcarii 5 tal.
5 tal. 15 gr., w Danii 4 tal. 2 gr., w Włoszech
w Szwajcarii i Belgii 4 tal., w Turcji 23 fr., w Ame-
ryce 8 dol.
Przedpłata i ogłoszenia
przyjmują się w ekspedycji; przedpłata przyjmuje
w monarchii pruskiej oraz w państwach dozwolono-
wych niemiecko-austriackich należących do państwa
w których krajach załatwiających nasze sprawy
za których pośrednictwem (zobacz nisz) można t. k.
przesłać ogłoszenia do ekspedycji Dzien. Pozn.
Rękopisma
nadsyłane Redakcji nie zwracają się i nie są one
zwrotne.

Agencje Dziennika Poznańskiego:

W Krakowie Józef Czech, księgarz i Administracja Dziennika Kraj. — W Lwowie F. H. Richter, księgarz. — W Paryżu przyjmują przedpłatę Librairie du Luxembourg, Rue de Tournon No 16 i pułkownik Raczkowski, Rue du Faubourg Poissonnière 33. — W Londynie: księgarz B. Bender, 8 Little Newport Street, Leicester Square W. C. — Agencje do przyjmowania ogłoszeń: Na całą Francję pp. Havas, Lafitte, Bullier & Comp. Place de la Bourse No. 8. — W Hamburgu, Frankfurtu n. M. Berlinie, Lipsku, Wiedniu i Bazylei Haasenstein & Vogler. — W Berlinie: Rudolf Mosse, Gr. Friedrichstrasse 60. A. Retemeyer, H. Albrecht, Taubenstrasse 34. i Zeidler & Co. internationale Annoncen-Expedition. — W Bremie: E. Schlottte. — W Lipsku: Eugeniusz Fort. Sachse & Comp. — W Frankfurtu n. M. Daube & Comp. — W Wrocławiu: Priebatsch, Ring. — W Buku: S. Bajoński. — W Gnieźnie: A. Wierzbicki, w Inowrocławiu: A. Kryszewski, w Krotoszynie: Ludwik Ciemiński, w Obornikach: F. W. Rakowski, w Pleszewie: L. Zboralski.

Z powodu zmiany osoby, odpowiedzialnej w obec-
ność za Redakcją, podpisany zawiadamia wszystkich
korespondentów i czytelników Dziennika, że wszel-
kie korespondencje i nadal tak, jak się dotąd działo,
adresować należy albo do Redakcji Dziennika lub
do podpisanego Redaktora naczelnego.

Poznań, 4 marca 1872.

Fr. Dobrowolski.

POZNAŃ, 5 marca.

Wczoraj, t. j. we wtorek rozpoczęły się w wień-
skiej radzie państwa rozprawy budżetowe, które wyka-
zały, czy usprawnienie są zapewnienia p. ministra
karbu, według którego niedobór na rok 1872 ma
przedstawić małe znaczące stosunkowo cyfrę. Wy-
znał finansowy oznaczył wydatki na rok bieżący w
wielkości 353.398.207 złr. Po uporaniu się z budżetem,
co zajmie około pięć dni czasu, przyjdzie na stół dy-
skusa nad rezolucją galicyjską, a właściwie nad jej
skutkiem, zwanym elaboratem podkomitetu konstytu-
cyjnego. Sesja rady państwa ma być zamknięta dnia
23 b. m. w sobotę przed wielkim tygodniem.

Francji grozi nowe przesilenie ministeryjne a
pochop do takowego dał minister skarbu p. Poyer-
Quertier swém nietakownym i niewytłomaczonym po-
popowaniem w procesie byłego prefekta cesarskiego
Janvier de la Motte, oskarżonego o najrozmaitsze nad-
życia, wchodzące w sferę prostego oszustwa, co wszy-
stko pan eksprefekt spełniał pod pokrywką megalomani-
cznego przywiązania do rządu cesarskiego. P. Poyer-
Quertier, występując przed sądem w charakterze świad-
ka, stanął w obronie podanego, przyczem tak się
agalogował, że nie tylko opinię publiczną, ale nawet
ego koleżdy oświadczyli wyraźnie, że pan minister
skarbu zanadto wyraźnie zmanifestował swe uczucia
a upadłego rządu. W skutek tego minister spra-
wiedliwości Dufaure dał do zrozumienia p. Thiersowi,
że ustąpi natychmiast, jeśli p. Poyer-Quertier nadal
zostanie członkiem gabinetu. Prezydent w najwie-
szym jest kłopotcie, jest bowiem tego przekonania, że
dotychczasowy minister skarbu niezbędnym mu jest
dopóki nie nastąpi zapadła likwidacja kontry-
bucji wojennej. Może być, że uda się izbie, która
interpelowana będzie w tym przedmiocie, wynaleźć
sposób do utrzymania dotychczasowego status quo.

Komisyja Zgromadzenia Narodowego, zajmująca
się prawdomi wyborów, wzięła dnia 2 b. m. pod obra-
dy wybór p. Rouhera, znanego zwolennika Napoleona
wyszedł nie dawno z urny wyborczej w Korsyce
Sprawozdawca oświadczył przy tej sposobności, że
akta wyborcze wykazują tego rodzaju nadużycia, jakich
opuszczało się stronnictwo upadłego cesarza, iż Rou-
her najnielegalniej zasiada na ławie deputowanych....
sprawa ta przedłożona zostanie pełnej Izbie, która
ostrzeżenie, czy p. Rouher będzie nadal jej członkiem
al nie.

Książę kanclerz Niemiec gwałtownym wystąpieniem
przeciw żywiołowi polskiemu zwrócił na tych ostatnich
wagę prasy angielskiej. I tak w Timesie z dnia
1 b. m. znajdujemy artykuł, w którym organ ten o-
mawia politykę rządu pruskiego w obec Polaków i na-
mawia postępowanie ks. Bismarcka, idącego na tym
polu ręką w rękę z despotyczną Moskwą.

Przed kilkoma dniami donosiłmy na tém samém
miejscu o przekonaniu w Rzymie kilkunastu bi-
kupów, przyczem wymieniliśmy nazwiska pięciu prze-
mianowanych dla Królestwa Polskiego i ziem zabranych.
Dziś uzupełniamy powyższą wiadomość nadmienając,

Z Drezna.

W tych dniach opuszcza prasę nowe, pismo zna-
nego ze swych prac a świeżo przypominanego czytelnikom
naszym autora Ojczyzny, ze stanowiska chrześ-
cijańskiego, ks. dra Respadka. — „Przemówienia i
kazań przy różnych okolicznościach wygłoszone“
(Serya I.) przez ks. Respadka O. P. Dr. b. prof. pra-
nika kanon. a teraz proboszcza w Poniecu. (Drezno dr.
Blochmana 1872. 8vo str. 150). — Zwracamy na nie
szczególną uwagę, bo chwila, w której te Przemowie-
nia z różnych czasów i w różnych (jak tytuł powia-
d) okolicznościach miane, wychodzą, — ważność ich
nas podnosi; choć one w każdym czasie dla mi-
łych, formy i języka (szczególnie pięknego) — ocenienia
były godne. Nie miejsce tu ani pora może, dawać
szczegółowy rozbiór i wskazówki piękniejszych miejsc
tego zbioru, który w pewnym względzie Ojczyznę
pełni, ograniczamy się tylko wzmianką o treści jego.
Poprzedza zbiór kilka słów wstępnych od wyda-
wcy, które powtórzymy w całości:
„Wielkim jest powołanie kapłana! a gdy Opatrz-
ność napełni go miłością gorącą, da mu w wypowie-
dzenie jej słowo żywe, da obok nich umysł jasny i
umysł głęboki, naowocze kapłan ów staje się apostołem
prawdy. Sfera jego czynności rozszerza się po za gra-
nicę kółka parafian, uczniów i jednej klasy społeczeń-
stwa — na całą społeczność. Nigdy ona więcej ta-
kich kapłanów nie potrzebowała jak dzisiaj, kiedy fa-
łszywe nauki pozorem świeckiej mądrości obalamy, a
umysł a indyferentyzm religijny sięga już indyferen-

że według najświeższych źródeł obok wymienionego
przez nas ks. Teofila Kulickiego, ks. Ludwika Bryn-
ka, ks. Aleksandra Gintowta (a nie Giszowta), ks.
Antonięgo Eljakowskiego, ks. Wierzbowskiego, mia-
nował Papież biskupem tyraspolskim ks. Franciszka
Ludwika Zottmanna, kapłana dycezyi tyraspolskiej (w
Rosyi) i kanonika katedralnego.

Wiadomości urzędowe.

Najwyższe rozporządzenie cesarskie z dnia 1 marca 1872
powołuje radę związkową na dzień 13 marca r. b. do Berlina.

Korespondencje Dziennika Poznańskiego.

Z Kościńskiego, 4 marca.

(Nasze polecenie).

(w.) Niezasadnione zarzuty i niekonstytucyjne gro-
źby, wygłoszone na sejmie przeciw nam Polakom, przez
ks. Bismarcka, nastrożają wszystkim dobrze patrzy-
cym niezbyt pewnik, iż odtąd na Polaków w państwie
niemieckim siła pójdzie przed prawem. Niemcy oraz ży-
dzi W. Księstwa Poznańskiego, szląc do ks. kanclerza
w zachwycie nad jego energią, wymową i sprawiedli-
wością dziękczynne adresy, pokazali teraz rzeczywistą
wartość swą moralną, prawdziwą dążność społeczną i
niekłamane zachcianki polityczne.

Niezasadnione zarzuty ks. Bismarcka przynoszą
nam Polakom zaszczyt i są dowodem naszej żywotno-
ści i wartości; zaś groźby ks. Bismarcka, których się
nie lekamy, przypominają z dumą siłę naszą narodo-
wą. Ponieważ dzieje ludzkości w ogóle a dzieje Pol-
ski w szczególności nie są zamknięte, zatem i nam
szczęśliwsza przyszłość, przyswiecać może. Potrzeba
nam tylko teraźniejszość i jej gorzką naukę mądrze i
statecznie zużytkować. Zarzuty ks. Bismarcka przynoszą
nam Polakom zaszczyt i są dowodem naszej żywotno-
ści i wartości; zaś groźby ks. Bismarcka, których się
nie lekamy, przypominają z dumą siłę naszą narodo-
wą. Ponieważ dzieje ludzkości w ogóle a dzieje Pol-
ski w szczególności nie są zamknięte, zatem i nam
szczęśliwsza przyszłość, przyswiecać może. Potrzeba
nam tylko teraźniejszość i jej gorzką naukę mądrze i
statecznie zużytkować.

Zarzuca ks. Bismarck szlachcie i księżom Polakom,
iż budząc w ludźmi poczucie godności człowieka,
szerząc oświatę, przywołując na pamięć prawa,
prowadząc przez towarzystwa przemysłowe, kółka rol-
nicze, spółki pożyczkowe i banki do mienia i dobro-
bytu — agitują w celach politycznych. I cóż ztąd
za wynik? Nie inny jak ten, że oświata, po-
stęp i dobrobyt wychodzą na szkodę państwu nie-
mieckiemu. Jakiż więc głupota, zacofanie i nę-
dza stanowią mając posadę, na jakiej się opiera pań-
stwo niemieckie oraz W. Księstwo Poznańskie? Po-
dobnej logiki w praktycznym zastosowaniu nie rozu-
mimy, bo nie przypuszczamy, aby ks. Bismarck chciał
być nieprzyjacielem swego narodu. Czemuż jednak
zastosowania ma być względem nas Polaków, których
losy, rzucili w objęcia Niemiec? Odpowiedź leży w
pytaniu i ztąd rozumiemy, dla czego książę Bismarck
przeciw nam oświadczył, postępowi i dobrobytowi.

Grozi nam ks. Bismarck, iż ku przeprowadzeniu
pomiędzy nami kultury niemieckiej użyje służących
sobie środków. Ze racja mocniejszego zawsze lepszą
bywa, o tém wiemy bardzo dobrze, ale ciekawość bie-
rze spytać, co ks. Bismarck uczynić zamysła?

Artydowcipne pomysły ks. Bismarcka nie od wzo-
ra pokutują w głowach naszych współobywateli, Niem-
ców i Żydów. Atoli dzisiaj dopiero nadeszła dla nich
sposobna chwila do wynurzenia w adresach uczuć, ja-
kie dawno chowali w swych sercach, szukając napró-
żno, z Polakami zgody i miłości. — Nowa przeto era
zgody, miłości i pokoju zaznacza się tutaj między zwa-
żnionymi narodowościami. — Odtąd stanie się zadłość
tyżmu względem moralności prywatnej i publicznej;
gdzie kochać chcą zważnie o ojczyznę, rozum odcier-
wać od wiary a politykę obrać z uczciwością. Czas więc,
by nam wymowny głos stare prawdy, nowym przy-
obleczony słowem, powtórzył, zwątpiałych pokrzepił,
zblakanych nawrócił, szczepił zgodę, gdzie zapanowała
waśń i pokój ducha nam przyniósł. Takim głosem
pożądany jest między innymi, w tej chwili każde o-
dezwanie się ks. Respadka, który językiem Skargi i
duchem jego zwraca człowieka z jego stosunkami ziem-
skimi do Boga, do Chrystusa i Kościoła; godzi wiarę
z rozumem, apostołuje chrześcijańskiej oświacie i
pracy a obojgu wskazuje właściwe drogi.

Mowy zawarte w tym zbiorze, są niejako historią
działalności niezmordowanej kapłana i zarazem kole-
jakiemiś przechodzili w latach ostatnich. Odzywa się
w nich właśnie to, co nam najpilniej usłyszysz z nie-
wymownym wdziękiem i powagą wypowiedziane. Myśl
i język idą tu w parze z sobą, równym świećca bla-
skim. Pragnąc tylko: należy aby autor Ojczyzny
wszystkie prace swe, zebrane razem, ku rozpowsze-
chnieniu ich pożądaniu, drukiem ogłosił.
Pierwsze idzie „Kazanie powiedziane w uroczys-
tość Wniebowstąpienia Pańskiego w Poniecu 1861 r.“
Całe to przemówienie pełne ognia i namaszczenia;
my z niego tylko mały ustęp dajemy:
„Słysz — lecz cóż ma język za styczność z reli-
gią? Właśnie z religią — i przedewszystkiem z reli-
gią. Słowem swym wszechmocnym wywołał Stwórcę
z niczego cały świat widzialny, a tchnąwszy w mar-
twą lepiankę obraz i podobieństwo swe, podał w zro-
zumiałym głosie nieśmiertelnej duszy sposób, podał jej
odpowiedni środek obcowania z Sobą i z swymi bli-
źniemi; przez słowo objawiła się potęga króla przedwie-
cznego; przez słowo objawiła się też ciągle moralna siła
człowieka. Z potęgi słowa i jego bogactwa wyrasta-
ją pojedyncze mowy, jak wyrasta z gorczycznego ziarn-

chciami Niemców, bo „względność rządu pruskiego dla
Polaków, jak zaręcza p. dr. Falk, wtedy tylko będzie
możliwa, jeśli Polacy inno będą usposobienia albo
innymi słowy, jeśli Polacy przestaną być Polakami.“

W obec zapowiedzianą nam Polakom gorzkiej
przyszłości nie pozostaje nic więcej, jak wszelkie za-
machy odparć z całą godnością środkami prawnymi.
Chrońmy się zatem choćby najniebezpieczniejszych mani-
festacji. Manifestacja naszą niech będzie zaufanie do
siebie samych, sumienna praca, wzorowa oszczędność,
zespoleń sił w Towarzystwach przemysłowych, kół-
kach rolniczych, spółkach pożyczkowych, bankach i
zakładaniu fabryk. Praca jak pojedynczego człowieka
tak cały naród uczynia, podnosi, nadaje rzetelną
wartość a szczególnież maże stare grzechy. A wiele
zaiste mamy grzechów na karbie narodowym, jakie
konieczność potrzeba zmazać pokutą pracy życiodajnej,
by się wydzignąć z nieszczęść, co się zwała z o-
ców na nas synów.

Obok tego broimy praw naszego języka po urzę-
dach, sądach a szczególnież po szkołach. Cel ten jedynie
osiągniemy, w sensie narodowym, osiągniętnym być może
i przeto oświata a przedewszystkiem oświata ludowa
niech się stanie hasłem naszych prac społecznych i or-
ganicznych. Cóż, bowiem uczyniło nas tak silnymi i
mocnymi, iż mimo stu lat niedoli, jesteśmy aż dotąd
postrachem wielu, iż lubo nas poczytano za znarłych,
żyjemy życiem narodu wielkiego, szlachetnego i jedynie
prawdziwie chrześcijańskiego? Nie co innego jak oświa-
ta. Niechże tedy oświata przeniknie aż do najniższych
głębin społeczeństwa naszego, a nie ma zaiste potęgi,
któraby nas zwyciężyć potrafiła.

Postępując w sposób dopiero zaznaczony, miejmy
nadzieję, że wszystkie ataki na naszą narodowość za-
dnego skutku nie odniosą — i że „wynijdziemy.“

Lwów, 2 marca.

(Elaborat i rezolucja). Prezydent miasta Lwowa zdrowy.
i Sprawa reorganizacji magistratu. Zniesienie emerytury,
tę kwestyję znaczenie. — Teatr lwowski.

(T) Bawi tu kilku delegatów naszych, wyprosi-
wszy sobie urlop na dni parę! O ile ci obecni tu
członkowie delegacji rezultat dotychczasowych roko-
wań w sprawie rezolucji galicyjskiej przewidzieć mo-
gą, zdaje się, że elaborat podkomitetu tak przez komi-
sję jak i przez Izbę przyjętym zostanie, a nawet że
niektóre korzystne dla nas zmiany przyjętymi będą.
Tak n. p. są widoki że punkt pierwszy rezolucji, do-
tyczący sposobu wysyłania delegacji, którego podko-
mitet ze względu na związek jego ze sprawą bezpo-
średnich wyborów nie dotykał, przez komisję konstytu-
cyjną a następnie przez Izbę przyjętym będzie, da-
leż że od zadanja, aby elaborat mający zastąpić rez-
olucję przyjętą został przez sejm lwowski dwoma trze-
ciami głosów, ministerstwo a za nim i partya centra-
listyczna odstąpią. Oczywiście widoki te opierają się
nie na życliwości dla nas rządu teraźniejszego lub
panów centralistów, usiłujących ustępstwa na rzecz
autonomii galicyjskiej sprowadzić do minimum, lecz je-
dynie na tén, że cesarz stał się sobie życzliwy, by ugodą z
Galicyą zawartą została, w skutek czego panowie mi-
nistrowie na jej zawarcie quā d mē nie napierają. De-
legacja nasza nie może przyjąć elaboratu jako ekwi-
walent za rezolucję, nie ma do tego prawa; delegacja
nie może imieniem sejmiku układać z rządem lub radą
państwa zawierając, nie ma do tego mandatu, będzie
więc mogła tylko uleść większości i odwołać się do
sejmiku, który może przyjąć takie rozszerzenie samorzą-
du, jakie mu Reichsrat przyzna, nie zrzekając się oczy-
wiście prawa przysługującego mu z paragrafu 19 sta-
tutu krajowego, czynienia dalszych wniosków o dalsze
rozszerzenie samorządu w myśl rezolucji. Zbyt wczes-
ną byłoby jeszcze rzecz porównywać krytycznie ela-

borat z rezolucją. Jeszcze zmiany zająć mogą, a zre-
szta narozbieramy się jeszcze tego przedmiotu do prze-
sytu podczas rozpraw sejmowych, które zdaniem po-
wszechnem mają się zaraz po uchwaleniu budżetu w
Radzie państwa u nas rozpocząć.

Prezydent miasta p. Ziemiałkowski ma się znacznie
lepiej. Niebezpieczeństwo zostało szczęśliwie uchyłone.
Krwiotoki nie ponowily się. Wkrótce, wszelka po temu
jest nadzieja, wróci szanowny prezydent do zdrowia, czy
jednak tak prędko będzie mógł objąć uciążliwe swoje
urzędowanie, należy wątpić. Ołbrzymiego rzeczywiście
zdrowia potrzeba, aby takiej poddać pracy, jaką obe-
nie burmistrz miasta ma do spełnienia i smutny wy-
padek nagły a niebezpieczny choroby teraźniejszego
prezydenta może skłoni naszą Radę miejską do spie-
szego załatwienia sprawy reorganizacji magistratu i
zamianowania drugiego płatnego wiceprezydenta, któ-
ryby, znaczną część obowiązków dziś na samym pre-
zydencie ciążących, mógł wziąć na siebie.

Co do samej sprawy reorganizacji magistratu na-
szego, musimy nadmienić, że połączona z nim jest wa-
żna pod względem społecznym kwestya. Oto dotych-
czas mieli wszyscy stali urzędnicy magistratu prawo
do emerytury. Na przyszłość liczba urzędników sta-
łych będzie bardzo małą, największą ich część będzie
urzędować na mocy zawartego z gminą na czas jakiś
kontraktu. Tém samém odpada ciążący na gminie do-
tychczas obowiązek płacenia emerytom, inwalidom,
wdowom itd. pensyi. Podnieść należy, że w gminie
naszej nie ma żadnego funduszu emerytalnego i że
czterdzieści kilka tysięcy guldénów, które gmina na
emeryturę corocznie wypłaca, czerpać musi z bieżą-
cych dochodów. Otóż jak z jednej strony niecierpli-
wie oczekują urzędnicy magistratu owej organiza-
cji spodziewając się bądź awansów, bądź podwyższe-
nia plac, tak z drugiej obawiają się jej, wiedzą bowiem
że pozostając dalej w służbie gminy, tracą prawo do
emerytury, nie otrzymując za to w podwyższonej pla-
cy ani częściowego nawet wynagrodzenia. Podwyż-
szenie to plac będzie rzeczywiście ze względu na sto-
sunki pieniężne gminy bardzo małe i opłakane po-
łożenie tych urzędników wcale się nie polepszy. Plac
te bowiem w żadnym z panującą obecnie drożyzną
nie stoją stosunku. Urzędnicy Towarzystwa Kredy-
towego wykazali bardzo wymownymi cyframi, prosząc
o podwyższenie plac, że urzędnicy mający dzieci cho-
by dwoje, potrzebują najmniej 1400 guldénów rocznie
by nie być w nędzy i dzieci wychować. Czyż można
przypuszczać, aby urzędnik magistratu był w sta-
nie wyżyć i utrzymać się przyzwyczajony z ro-
dziną za 300, 600 lub 800 guldénów? Wszakże
już rząd pomimo olbrzymich swych długów, po-
mimo że każde podwyższenie plac urzędników o mi-
liony wydatki powiększa placę prawie o 20 od sta!

A pamiętajmy, że ci urzędnicy magistratu
tracą prawo do emerytury, że więc powinni mieć tyle,
by mogli sami przyszłością swoją i swoich się zająć,
coś na starość odłożyć, własny sobie utworzyć fun-
dusz emerytalny lub zabezpieczyć sobie jakiś kapitał
lub rentę w towarzystwie jakimś asekuracyjnym. Znie-
sienie emerytury jest ważną kwestyją socylną i nie
przeciw niemu nie miałbym w razie, jeżeliby w ca-
łym państwie nastąpiło. Zniesienie emerytury zada-
łoby cios stanowczy biurokratyzmowi, rozbiłoby tę ar-
mię niewolników rządowych, podtrzymujących każdy
rząd wbrew swemu przekonaniu, jedynie ze względu
na ową emeryturę, wrogich każdej zmianie, każdej no-
wacy z obawy znowu o tę nieszczęsną emeryturę, dla
której wbrew powołaniu, wbrew kwalifikacyom swoim
pchają się młodzi ludzie do urzędów, w których nie-
raz największe zdolności marnieją, bo dla neutralniza-
cji tej emerytury nie szukają odpowiedniejszego dla siebie za-
jęcia, stosowniejszego pola działania. Dzięki tej emeryturze
mamy niezliczone mnóstwo ludzi, którzy, usunęci od
urzędniczego stolika i zmuszeni dać sobie w świecie

— Wiemy dobrze, że każdy naród ma przywary ziem-
skości i grzechy, które wiara pokonywać musi; lecz i
to wiemy, że Opatrzność nie naprosto rozdzieliła mię-
dy narody pewne talenty i dary, których Jezus Chry-
stus zakopywać nie każe. Sw. Ambroży ciężko waży-
ca dla całej ludzkości wypowiedział prawdę, że ko-
ściół nie może być wydanym i poddanym przemocy
cesarskiej! Zostanie zaś przemocy wydany i poddany,
jeśli my kapłani owym wielkim tego świata, którzy i
przyrodzone potrzeby ludu gwałca, nie będziemy przy-
pominać: „Bieda! którzy ustawiają prawa niezbo-
żne, i piszący niesprawiedliwości piszą; aby ucieszyć
na sędzie ubogie i gwałt uczynili sprawie poniżonych
ludu mego (Iz. X. 1-2). Za milczenie w takich,
lub takim podobnych, okolicznościach i stosunkach pla-
nam wprawdzie królowie i książęta swymi łaskami — lecz
tylko do czasu. — Lud zaś, wolać boleśnie: kapłani
dla zapłaty uczyli a prorocy za pieniądze prorokowali
(Mich. III 11) odwróci się od nas! I stanie się to,
co się najgorszego stać może i co się już nie raz stało,
stanie się gorzka rzeczywistością, wyzwanie proroka:
„Dla was Sion, jako pole, zorany będzie, a Jeruzalem
jako gromada kamieni będzie, a góra kościelna wyso-
kością lasów“ itd. (Mich. I w 12).

Jest tu jeszcze przemówienie do członków Towar-
zystwa przemysłowców Polskich w Dreznie (1870 r.)
już wprzód w Dreznie drukowane i obrona ks. Res-
padka w drugiej instancyi przed sądem apelacyjnym
poznanskim d. 4. grudnia 1862 r., spowodowana prze-
mówieniem do ludu polskiego na Goruszkach.

Nie wątpimy, że ta piękna — rzadka w dzisiej-
szych czasach — książka, wkrótce będzie w rękę wszy-
stkich, co równie wiara jak naród swój miłują.

„Wiemy dobrze, że żaden naród nie wzbogaca ani
pomnaża skarbu zbawienia, którego piastunem i stró-
żem jest kościół; lecz i to wiemy, że każdy naród, nie-
zapoznawający swojej godności i swoich moralnych ce-
lów w historii, poszukuje kościół przez właściwą sobie
bożą robotę w porządku doczesnego swego królestwa.

radę, z głoduby pomarli, nie będąc w stanie zapracować na kawałek chleba, bo się niczego praktycznego, niczego użytecznego nie nauczyli. Kandydatów na posadę urzędniczą nie brak nam nigdy, ale ze świecą szukać u nas trzeba zdolnego przemysłowca, fachowego wykształconego rolnika, kupca, ba nawet dobrego stolarza lub szewca. Kwestya zniesienia emerytury ważną jest bardzo i może stanowczy wywrzeć wpływ na wychowanie publiczne a nawet na umoralnienie społeczeństwa naszego, bo podnosząc jednostki, usamowolniając je, podnosi się całe społeczeństwo. Wracając jednak do sprawy magistratu naszego i zgadzając się w zasadzie na zniesienie emerytury, myślę, że zmianę tę rada miejska tylko wtedy zaprowadzić może, jeżeli dzisiejsze płace urzędników znacznie bardzo podniesie.

Nie myślę, żebym w tej sprawie niepotrzebnie i zbyt wiele pisał, bo zajmuje ona liczne bardzo kółła publiczności naszej a nadto sięga głębiej, niżby na pierwszy rzut oka zdawać się mogło.

Jeszcze słów parę o teatrze naszym. Oto, jak wiadomo, wzięła spółka złożona z pp. Smochowskiego, Jana Dobrzańskiego, hr. Łosia, dr. Moszyńskiego, Halskiego, Wal. Podlewskiego i Niedzielskiego teatr lwowski w przedsiębiorstwo z prawem odstąpienia go Towarzystwu akcyjnemu, skoro jego statut zatwierdzą i kapitał akcyjny przynajmniej w sumie 20,000 guldenów złożony zostanie. Statut ten przedłożony jest ministerstwu i mamy już doniesienia, że wkrótce otrzyma zatwierdzenie. Tymczasem przygotowuje spółka wszystko, by z dniem 1 kwietnia rozpocząć przedstawienia. Pan Niedzielski pojechał do Warszawy, by porozumieć się oświadczyć o przyszłym dyrektorem artystycznym i za jego pomocą zasiłki trupe lwowską, angażując kilka osób, dla sceny naszej niezbędnych. Tutaj zawarto już układ z kilkoma zdolniejszymi artystami, prócz tego zaangażowano pp. Nowakowskich, p. Aszpergerów, podobno kilku najzdolniejszych artystów krakowskich i poznańskich i poczyniono w ogóle wszelkie kroki, by scenę naszą na odpowiedniemi postawić stanowisku. Nie da się zaprzeczyć, że nie istniejąca jeszcze dyrektura teatru ma już przeciw sobie pewne kółko oponentów; powodów tej opozycji szukać jednak należy w antagonizmie nie do rzeczy lecz do osoby jednego z członków spółki, dla tego też mamy nadzieję, że skoro towarzystwo akcyjne wejdzie w życie, także i opozycja dzisiejsza przekona się, że nie o interes prywatny tu chodziło i chodzi, lecz o dobro publiczne.

Z Zurychu, 2 marca.

(Wieczorek dramatyczny. — Odczyty p. Duchńskiego. — Broszura panny Schleinitz).

(sk.) Sarkają ludzie, sarkają na dziennikarzy, zwłaszcza gdy ci donoszą o czemkolwiek, co kogo tam z nich dotknie do żywego, lecz przecież bojaźń przed „opublikowaniem“ wstrzymuje ich nieraz od czynu niezgodnego z charakterem i zwyczajem narodowym, lub też gdy takowego się dopuści, zmusza do poprawy. Świeżego dla tego twierdzenia dowodu dostarczył tydzień temu nasze panny studentki zurychskie. Donosiłem wam niedługo, że wieczorek dramatyczny dawany przez młodzież tutejszą co roku na dochód niezamożnych uczniów nie mógł w zwykłym czasie dla tego przyjść do skutku, że pannom, które miały także w nim brać udział, zachełtało się konieczne szlaki niemieckiej, na co znów młodzież (za co jej pochwala wedle mego zdania należy się) przystała nie chciała. Bo i po co, pytam się, na wieczorku polskim sztuka niemiecka? Najwięcej gości bywa Polaków — a że tam i kilku Niemców przychodzi, to mogą deklamować się muzyką, śpiewem chorałem, deklamacją i t. d. Po co dla nich kosić język, którym jako nie macierzystym żaden prawie z uczniów nie włada tak doskonale, aby mógł się w nim popisywać.

Uznały to przecież nasze panny i wzięły udział w wieczorku bez zastrzeżenia. Udał się też wsmięnienie. Mimo że koszt wynajęcia sali, opatu, dekoracji etc. wynosiły przeszło 200 fr., przyniósł czystego dochodu 408 fr. Osób było przeszło 200. Grano komedijki, śpiewano chórem i produkowano się na skrzypcach i fortepianie. Muszę tu podnieść szczególnie sposób odegrania na fortepianie koncertu Herza przez p. Łozńskiego, Galicianina, który zachwycił wszystkich. Młody ten człowiek posiada wiele talentu do muzyki i na dawniejszych już wieczorkach zwracał grą swoją wszystkich uwagę na siebie. W sztukach drama ycznych celował znowu Włoch F. Dziewięć się może, że powiadam „Włoch“, ale tak jest rzeczywiście. Ciekawy też to młodzieniec. Rodzina jego mieszka w Galicyi i w domu językiem polskim nawet nie rozmawia, bo nie dawno temu przybyła do nas z zagranicy. We Lwowie zdarzyło się młodemu F. być kilka razy w teatrze. Widział Królikowskiego z Warszawy, widział Modrzejowską i język polski w ich ustach i przy ich grze i mimice tak mu się pokazał wdzianym, że z całym zapalem rzucił się do nauczania się go. Dziś mówi nim kapitalnie, a jak nim włada wysmienicie na scenie!

A przecież Niemcy powiadają, że my literaturą naszą i językiem nikogo do siebie przyciągnąć nie możemy...

Druga pocieszająca nowina, która mnie godziła zaczyna z naszymi studentkami, jest ta, że i nasza medycynka uznawała w końcu, iż towarzystwo Moskiewskie dla niej wcale nie stosowne. Oddała się pod opiekę pani Duchńskiej, a z koleżankami swymi z nad Oki i Wolgi zerwała wszelkie stosunki. Sprawiedliwość każda dorzuci, że w ścisłej zażyłości nie żyła ona z nimi nigdy — stroniła od nich jednak poczęła dopiero wtedy, gdy się przekonała, że, co o nich się mówiło i pisało, prawdą było... Dziś sama opowiada o ich zachowaniu się w audytorium i sali sekcynnej rzeczy, których powtarzać nie myślę z bojaźni, by mnie, jak Talbot powiada, nie pociągnięto przed sąd za obrazę przyzwoitości publicznej.

Taki przecież ruch studentek zurychskich przeciw większej części studentek i karzenie tych ostatnich po dziennikach na coś się przydało.

W ubiegłą sobotę miał profesor pan Duchński ostatnią prelekcję w kółku tutejszej młodzieży polskiej. Pisał, z jaką chęcią i uwagą słuchano go przez kilka tygodni. Podziękowano mu też serdecznie za jego uprzejmość i trudy i odprowadzono tłumnie do domu. Jak się dowiaduję, wyjeżdża teraz nasz etnograf do Paryża na kilka tygodni i wraca potem do Rapperswilu, aby objąć urząd konserwatora muzeum naukowego, założonego przez hr. Platara.

Wysłał tu temi dniami broszurą pannę Aleksandry von Schleinitz, słuchaczki na wydziale filozoficznym tutejszej wszechnicy. Tytuł jej: „List otwarty studentki do studentów, przeciwników studentek.“ Żywa i przekonująca mowa staro się dowieść, że złe

czynią ci, co kobietom bronią przystępu do wyższych nauk. „Pozwólcie nam — mówi — wziąć udział w służbie umiętności — we wrodzonym człowiekowi pochopie do zabiegów około zdobycia świata i prawdy. Niech wspólnie dążeń tak pięknych, tak wzniosłych nie wznieca zazdrości, nieporozumień i rozdrażnienia — nie! raczej niech będzie nowym czynnikiem, wywierającym zbawienny wpływ na moralny stosunek kobiety do mężczyzny a przeto i na całą cywilizację!“

Panna von Schleinitz jest zupełnie za tem i wyraża nawet, aby tylko takie kobiety były do studiów wyższych dopuszczane, które się wykazują świadectwami podobnymi do żądanych od mężczyzn.

Bardzo pięknie... lecz na cóż w takim razie broszura, kiedy między uczniami zurychskimi nie ma nikogo, któryby w zasadzie był przeciwnym dopuszczaniu kobiet do wyższych studiów? kiedy i oni niczego innego nie pragnęli jak tylko, aby od nich wymagano świadectwa dojrzałości lub w braku takowych odpowiednich egzaminów?

Nowa zurychska gazeta, zdając sprawę o tej broszurze, którą chwali, dorzuca przy końcu: „Jeżeli tylko wszystkie studentki naszej wszechnicy będą tak samo myśleć, czuć i działać, jak autorka broszury pisze, to wtedy z niezłej strony prześladować obawiać się nie będą potrzebowały.“

Szkoda, że ta gazeta mnie uprzedziła, bo byłbym temż samemi słowy zakończył list niniejszy.

NIEMCY.

Berlin, 4 marca. W izbie panów postawiono na porządek dzienny posiedzenia w środę d. 6 marca prawo względem nadzoru szkolnego. Na nie udało się już do Berlina nadburmistrz miasta Poznania, p. Kohleis i naczelny prezes W. Ks. Poznańskiego, hr. Koenigsmark, który, jak Posener Zeitung donosi, brał udział w opracowaniu tak prawa o nadzorze szkolnym, jak i projektu dotyczącego ścieśnienia języka polskiego jako urzędowego. W Zgorzelicach wybierano dnia 2 m. b. reprezentanta miasta do izby panów w skutek rozporządzenia rządowego telegrafem nadanego. Wybrany na to stanowisko burmistrz p. Gobbin za pomocą telegrafu został potwierdzony.

Izba deputowanych obradowała onegdaj nad prawem emerytalnym urzędników cywilnych.

W komisji szkolnej izby deputowanych radzono w piątek wieczorem nad wnioskiem dep. Reichenspergera z Olpe, brzmiącym jak następuje: „Izba deputowanych zechce postanowić, że wyraża oczekiwanie: 1) iż rząd królewski cofnie rozporządzenie ministra oświecenia p. Mühlera z dnia 29 czerwca 1871, wystosowane do biskupa warmińskiego, mianowicie 2) że rozporządzi, iż uczniowie katolicy, którzy wykażą, że biorą udział w nauce religii, ich wyznaniu odpowiedniej, mogą uczęszczać na ginnazjum brunsburskie nie będąc zmuszonymi słuchać wykładu religii nauczyciela, z kościoła wykluczonego.“

Referent dep. dr. Bunsen, który dyskusję zgał, wniósł o przejście do porządku dziennego i uzasadnił ten wniosek mianowicie tem, że rozstrzygnięcie, czy urzędnik może w urzędzie pozostać, należy wyłącznie do rządu a nie do przełożonego stowarzyszenia religijnego, jakim jest biskup warmiński. Referent zwracał nadto uwagę i na to, że wniosek już i z tego powodu odrzuconym być winien, ponieważ stał się zbyt czynnym, gdyż rozporządzeniem ministra oświecenia z d. 29 lutego b. r. y. mowie będącemu zażaleniu zarządzone. — W rozprawach trwających aż do północy brał minister dr. Falk często udział. W dłuższym przemówieniu bronił mianowanego prawa rządu do ogłoszenia dyspensy i określał z wielką dokładnością stanowisko, jakie rząd w obec sporów w łonie kościoła katolickiego wybuchłych zająć uważa się za zobowiązany. Przy głosowaniu został wniosek referenta, aby przejść do porządku dziennego, odrzucony przez równość głosów. Niektórzy członkowie komisji stawili następnie wniosek względem nauczyciela brunsburskiego Wollmana i usuniecie go z urzędu, ale i ten wniosek nie pozyskał większości, tak że nie było podobnym powziąć żadnego stanowczego postanowienia. Na referenta w pełnej izbie obrano dra Bunsena, który piśmiennie zda sprawę.

„Wedle korespondencji oficjalnych postanowił rząd, jak Kreuz-Zeitung donosi, wezwać biskupa warmińskiego, ażeby nie przekraczał granic prawnych nadużywaniem exkomunikacji, wkraczając w dziedzinę spraw cywilnych.“

Dawniejszy minister oświecenia p. Müller był wydał rozporządzenie, jak przypomina Westfälische Merkur, wedle którego katolików exkomunikowanych nie wolno było na drodze administracyjnej zmuszać do podatków kościelnych. Wiedeńskie stowarzyszenie tak zwanych starych katolików nie zadowolone tem rozporządzeniem udało się do nowego ministra oświecenia z podaniem, ażeby rozporządzeniem ministeryalnym wszystkich starokatolików od podatków kościelnych uwolniono. Odpowiedź Dr. Falka nadeszła oświadcza, że rozporządzenie jego poprzednika było oparte na wyroku sądu kolonńskiego, orzekającego, że exkomunikacja major uwalnia od ciężarów kościelnych. Nie rozstrzyga wprawdzie o ile nie uznanie nieomylności papieża podlega exkomunikacji major, ale przynajmniej, że exkomunikowani na drodze administracyjnej do podatków kościelnych pociągani być nie mogą.

W tym miesiącu ma nastąpić rewizya wag i miar we wszystkich sklepach kupieckich.

Do rzeczy najważniejszych dla wiadomości geograficznych na wysoki północny dokonanych, należą odkrycia Smytha i Ulwego porobione przeszłego roku na Wschód Północ od Spitzbergen; zmieniają one kształt tej grupy i doprowadzają nas na spławnem, prawie całkiem wolnym od lodów morzu aż do 81° 31' półn. szerokości. O tych odkryciach ogłosił obecnie dr. Peterman w Gotha sprawozdanie w Nr. 58 i 59 swoich „Arktycznych wiadomości oryginalnych“ z 2 mapami. (Arktische Original-Berichte).

Przy wyborach uzupełniających do parlamentu niemieckiego w obwodzie nowomiejsko-wrocławskim, które się odbyły dnia 29 lutego, zwyciężył podobno, jak Posener Zeitung donosi, kandydat niemiecko-bezwyznawczy, ks. Raciborski, przeciw kandydatowi polsko-katolickiemu, hr. Sauerma, szwagrowi hr. Bellestrem, kandydatowi obwodu opolskiego.

Profesor Sybel w Bonn, sławny historyk, w wykładzie, niuanym przed niedawnym czasem: Czego możemy się nauczyć od Francji? rzadkie i bezstronne zwłaszcza ze strony Niemca wypowiedział zdanie. Znały ten uczonej wyraził się między innymi mniej więcej w tych godnych uznania słowach: „Nie bądzmy

próżnymi blaznami, twierdząc, że już dzisiaj we wszystkich przewyższamy Francuzów. — Nie moglibyśmy szkodliwej usługi oddać ojczyźnie, jak gdybyśmy na dobre rozpoczęli pielęgnować tę zarozumiałość i przecenianie własnej wartości, które doprowadziły Francję do wojny r. 1870 i tak jej okropną zgłotały klęskę. Chciałbym, panowie, abyście następujące zdania zachowali dobrze w pamięci. Byłoby to bardzo dla nas niebezpiecznym nisko cenić Francuzów albo gardzić nimi jako straconym narodem. Francuzi są narodem pilnym, dowcipnym, pełnym dobrego gustu i przewyższają nas dzisiaj jeszcze w niejednym. Byłoby to największym dobrodziejstwem dla świata, gdybyśmy znowu do takiej cheili wrócić harmonii, jaka łączyła nas przed wojną z Francją, a która była nam bodźcem do współzawodniczenia z Francuzami na polu oświaty i przemysłu. Atoli dopóki Francja nieprzyjaciela na nas spoglądać będzie okiem, dopóty samobójczą byłoby to z naszej strony głupota zapomnieć na chwilę, że nam ręk nie należy opuszczać, ale z całym sił wyteżeniem czuwać nad własnym bezpieczeństwem. — Niedostatki Francji leżą głównie w jej urządzeniach i zaprawianych na państwo i kościół, gdzie nie umiała pogodzić ze sobą potęgę władzy i samodzielności indywidualnej, ale wiecznie się chwiała między absolutyzmem a rewolucją. Możemy najdziwniejszym stać się narodem na ziemi, jeżeli w stosunkach towarzyskich z ludźmi, rolnictwie i przemysłu, nauce i sztuce skorzystamy coś od Francji, bo to jej silną stanowi stronę, a oprzemysł się przy tym wpływom jej zasad pod względem polityki i religii, w czem historia Francji blade zaiste wykazuje stronnice.“

AUSTRIA I WĘGRY.

* Niezawodną jest rzeczą, że Polacy w Galicyi nie małą kładli wagę na ów punkt w rezolucyi, który mówi o senacie kasacyjnym dla Galicyi i W. Ks. Krakowskiego. Punkt elaboratu podkomitetu dotyczący owo senatu, został przyjęty, lecz obok tego większość Niemców odrzuciła poprawkę poła Grocholskiego, poprawkę, bez której rzeczona ustępstwo jest dla Polaków anomalia. Szło tutaj o to, aby językiem urzędowym przy najwyższym senacie, był język polski. Żądanie podobne było ze wszelkich miar uprawnione, bo niezaprzeczona jest rzeczą, aprobowaną przez wszystkich prawników, że wyższa instancja sądowa winna swe czynności w tym samym odbywać języku, w którym toczyło się śledztwo, w którym wygotowano obronę i w jakim sądziły niższe instancje. Tymczasem centralizmem podobno się inaczej. Zgodził się na oddzielenie senatu dla Galicyi przy sądzie najwyższym we Wiedniu, zastrzegł sobie atoli, aby językiem urzędowym w tym senacie był język niemiecki. W tym stanie rzeczy zostanie wszystko po dawnemu — forma tylko będzie inna. W każdym razie dopuścili się centralistki anomalii, niezgodnej z pierwszemi zasadami prawnymi, niegodnej tak znanych prawników jak pp. Glaser i Unger.

Według informacji, jakie odbieramy z Wiednia, rozprawy nad elaboratem ugody galicyjskiej dobiegają do końca tak, że dyskusja nad rezolucją czyli raczej nad elaboratem, mogłaby przyjść pod rozprawy pełnej Izby około 15 b. m. Najwięcej trudności napotka wniosek Giskry, który domaga się konieczności, aby przeprowadzenie ugody odbyło się równocześnie i zawisło od wprowadzenia osławionych wyborów bezpośrednich. Ułożenie elaboratu w formę ustawy ma zdaniem N. fr. Presse pójść gładko, bo na tym punkcie ministerstwo w zupełnej jest zgodzie z większością wydziału.

Przechodząc od wydziału konstytucyjnego do pełnej rady państwa, zanotować przychodzi nam przede wszystkim wniosek rządowy postawiony na posiedzeniu dnia 2 b. m. a domagający się kredytu pół miliona złr., który ma być przeznaczony na tymczasowe wsparcie potrzebę prynciów niższego duchowieństwa katolickiego. W wniosku tym równocześnie zapowiedziano uporządkowanie na drodze ustawodawczej stosunków duchownych pasterzy dusz, do czego już obszernie czynności przygotowawcze przedsięwzięto. Z owego pół miliona więcej niż ezwarła część przypada na Galicyę t. j. 131,300 złr. I słusznie, w żadnej bowiem prowincyi materialna pozycja niższego duchowieństwa nie jest więcej opłakana niż w Galicyi, gdzie często pasterz dusz ograniczonym jest li na pensyę wypłacaną mu ze skatki państwowej, a pensya tak jest szczupłą, iż wystarcza zaledwie na potrzeby, chroniące takiego duchownego od śmierci głodowej. Wynosi ona, ni mniej, ni więcej jak 200 złr. W obec podobnego stanu rzeczy, Galicya z upragnieniem oczekiwać będzie zapowiedzianej reformy stosunków duchowieństwa katolickiego.

O ile powyższy wniosek rządowy wielkiej jest doniosłości dla duchowieństwa, o tyle referat dr. Weigla przedstawiony dnia 1 bm. na posiedzeniu wydziału skarbowego ważnym jest dla biurokracji austriackiej. Szło tutaj o dodatki z powodu drożyzny dla urzędników w roku 1872. Rząd na ten cel przeznaczył pięć milionów. Rozdział nastąpi według grup, a grup tych jest trzy. Pierwsza obejmuje płace od 2,100 złr. i wyżej, druga płace od 1050 aż do 2100 złr. trzecia poniżej 1050 złr. Przy pierwszej dodatku wynosi 10 procent, przy drugiej 15 procent, w obu razach bez różnicy siedziby urzędnika; przy trzeciej: dla Wiednia 25 procent, po za Wiedniem 20 procent. Podczas głosowania przyjęto w całości rezolucją podkomitetu.

Pewne wrażenie wywołał w Austrii okólnik ministra wyznań do wszystkich namiestników i szefów rządów krajowych, w którym wyłuszcza stanowisko rządu w obec tak zwanych starokatolików, nie uznających, jak wiadomo, nieomylności i w ogóle soboru watykańskiego. W okólniku tym czytamy między innymi: Rząd zmuszonym będzie uważać dotąd starokatolików za należących do kościoła katolickiego, dopóki w myśl ustaw zasadniczych nie oświadczą wyraźnie, iż wystąpili z kościoła katolickiego. Skoro starokatolicy spełnią ten warunek, będą mogli korzystać z praw przyznanych ustawą zasadniczą państwa, podczas gdy pod względem wszystkich ich aktów stanu cywilnego ustawa z d. 9 kwietnia 1870 r. byłaby zastosowana; dopóki jednakże krok ten nie nastąpi, tak zwani starokatolicy duchowni nie mają charakteru urzędników do prowadzenia ksiąg stanu cywilnego a księgi ich nie mają wiarygodności. W skutek tego ma być im zabronione prowadzenie takowych wykazów (metryk, zapowiedzi, ślubów i śmierci). Gdy nadto — mówi dalej okólnik — spodziewać się można, że małżeństwa przed takimi duchownymi zawarte, uznane będą przez sądy w myśl kodeksu cywilnego za nieważne, przeto należy zwracać uwagę nowożeńców i dusz pasterzy na postanowienia karne i następstwa szkodliwe z mocy prawa cywilnego takich bezprawnych związków małżeńskich.

Cesarz austriacki wraz z całym dworem przebywa ciągle w Peszcie, gdzie zdaje się dłuższą

zabawi. Obiega pogłoska, że z latem uda się do Drezn, gdzie zjadą także cesarz Niemiec i włoski następcy tronu.

FRANCYA.

* Nadzwyczajne wrażenie sprawia w Francji proces wytoczony p. Janvier de la Motte, prefektowi departamentu Eure o nadużycia w administracji. Mówią jak o tem a dzienniki pełne tej sprawy. Nie może być bardziej nie cechuje administracji napoleońskiej jak fakta, które ten proces na jaw wydobyl. Długo i to wagi temu procesowi, że pomiędzy świadkami, których już słuchano, występuje p. Pinard, były napoleoński minister, i p. Pouyer-Quertier, obecny minister skarbu i niejedyn inny wysoki dygnitarz. — Republikańscy i legitymiści korzystają ze sposobności, aby zadać bonapartyzmowi cios dotkliwy w osobie jednego z głównych jego urzędników. Nie brakuje piorunujących tyrań, wymownych indygnacji, a p. Francis Sarcey umieścił w piśmie Le XIX Siècle artykuł pełen ironii i sarkazmu, w którym cesarz i jego szefy bardzo nieładnie wyglądają. — Oskarżony prefekt przyjmował cesarza wizytującego departament, a że w zytu była nieprzewidziana i osobnego funduszu na przejazd nie było, prefekt sięgnął bez upoważnienia do kasy dróg departamentowych. P. Godard wniósł się przeciw okazy przed cesarzem w powietrze i zapłacono mu asygnação za niwelację. Przypuszczał p. Janvier, że wypadnie kiedy cesarzowi nocować w Evreux, otóż kazal sobie wystawić i umieblać wygodnie cały pałac a zwłaszcza pokój sypialny — oczywiście koszt departamentu. Cesarz nie przyjechał, lecz w ty jakoś czasie prefekt się ożenił. Takie postępowanie, które mu mogło zjednać przychylność cesarską, szkodliwie mu dzisiaj bardzo w obec republikanckich sędziów. — Lecz prócz tych wykroczeń, które idą na karb bonapartyzmu, przypominają panu prefektowi pewną aktorkę z Palais-Royal, obdarzoną przemiłym pięknym prezentem, bo sumą 400,000 fr. Powołana na świadka artystka mówi do przysięgłych z pewnością i pewnym zakłopotaniem: „Wybacze, panowie, tyle mam znajomości z panami, doprawdy nie przypominam sobie tej bagateli.“ Pan Sarcey powiada, prefektowi napoleońscy zupełnie tak postępowali i owa kapłanka sztuki; Ciekawą stronę tworzą zeznania obu ministrów, tem więcej że p. Pinard choć zagorzały bonapartista częściowo obwinia obłożonego, drugi zaś republikanin stanowczo go broni, wielbiąc jego administrację i osobisty charakter, zaczepkę honoru Janvier uważając za zaczepkę honoru rady departamentowej, która miała kontrolę nad jego administracją nigdy mu nie nie zarzuciła. P. Quertier posunął się dalece, że wyraził publicznie swe zadowolenie, jak minister sprawiedliwości wytoczyć ten proces bez jego zezwolenia jako ministra skarbu, gdzie oskarżony był o pokrzywdzenie skarbu. — Mowa jego była długą i wymowną, a kiedy skończywszy salę opuścił, zostawił sąd i publiczność w zadziwieniu i konsternacji. Mówią nawet, że to jego wystąpienie może spowodować zmiany w gabinecie.

Także i proces przeciw marszałkowi Bazaine ma być ciekawy obrót wzięć może. Członkowie rady municypalnej miasta Metz i znaczniejsi obywatele żądają pozwolenia aby złożyć swe opinie i świadectwa o postępowaniu marszałka. Utrzymują o że w dzień kapitulacji zostawiał wozy fortecy żywności nie tylko na dni 8 ale na 10; że Bazaine po bitwie pod Gravelotte miał drogę otwartą, drogę ku zbawieniu Francji, jak przypuszczają, lecz straciwszy ją na próżno, dał się nieprzyjacielowi oskrzydląć. Z drugiej strony Bazaine uskarża się na armię i głośno ogłasza korespondencję ze swymi jenerałami, co dla tych kompromitujących byłoby mogło być.

Inny proces grozi prefektowi Korsyki p. Joz za to, że pan Rouher w jego departamencie posłał obrany. Mówią o wystąpieniu energicznej komisji na wyspę, aby śledztwo w tej sprawie wyprawić.

Kiedy już o procesach mowa, wspomnijmy i ten, który grozi p. Féval, znanemu autorowi uczuciowych romansów. Otóż jakaś familia Guépin utrzymuje, że ja o malował Féval w jednej ze swych powieści pod nazwiskiem Garrett. Zdaje się, że jej się ten rozgłos podobna.

Le Rappel znowu się odezwał Viktor Hugo fanfary, za pobłażliwością p. Thiersa. W skutek tego komendant Paryża, jener. L'Admirault podał się podobno do dymisji, a miejsce jego ma zająć jenerał Cluchaut. Lecz ostatnie wiadomości podają, że wysoki jenerał dał się uprosić i cofnął dymisję.

Simon wystosował do nauczycieli francuskich okólnik, w którym im zabrania agitacji napoleońskiej w czem podobno mocno grzeszyli. Wydał także dekret, ażeby nie dawano więcej nauczycielom medalów złotych lub srebrnych, lecz za to odpowiednie gratyfikacje. Prawdopodobnie zgodzą się na to pedagodowie francuscy.

Jako środek uwolnienia ziemi francuskiej od kupacy pruskiej, użyjają prawdopodobnie pożyczek, lecz dotyczące uchwały może dopiero w czerwcu a dekretywane będą, ponieważ zgromadzenie narodowe jak słychać, ma się odroczyć.

Podane przez Times wiadomości, jakoby Thiers oświadczył, że myśli na serwo o interwencji w sprawie świeckiej Papieża, okazała się płonna.

Zauważają pisma niemieckie, że wojskowa literatura francuska nadzwyczajnie się podnosi. W ostatnich dniach ukazało się nowe pismo w tym kierunku L'Armée, które sobie wzięło za zadanie, wyciągnąć wszelką praktyczną naukę z dotkliwej lekcji, jaką była dla Francji ostatnia wojna.

WŁOCHY.

* Wiadomo, bośmy o tem kilkakrotnie wspominali, jak zniechęcone a nawet oburzone były całe Włochy tem, iż p. Thiers ościagał się z nominacją reprezentanta rzeczypospolitej francuskiej przy dworze Wiktora Emanuela, przypisując to jego ociąganie się w krytym jakimś a Włochom nieprzyjaznym zamiarom. Tymczasem przyniósł nam przed dniami kilku telegramów, że p. Thiers zamianował wreszcie posła do osoby p. Fournier, dotychczasowego posła francuskiego w Sztokholmie. Nowy poseł jest pod każdym względem demokratą pomiędzy dyplomatami. Odważny i otwarty przeciwnik ultramontanistycznych zachowań, mianowany został w r. 1848 attaché przy poselstwie w Bernie a następnie w Karlsruhe. Jako drugi sekretarz poselstwa służył, następnie w Hadze i Frankfurcie nad Menem a jako pierwszy w Madrycie i Petersburgu. Mianowany pełnomocnym ministrem w Sztokholmie, zmusił go klimat tamtejszy do opuszczenia posady swojej. Wróciwszy więc do ojczyzny czekał, dopóki ta usługa

Konkurs

na trzy posady.

Trzy posady obsadzone być mają przy polskiej codziennej gazecie, która tu w mieście Poznaniu wychodzić zaczyna z dniem 2 kwietnia r. b. (1106)

1. jedno miejsce w redakcji z pensją roczną 600 tal.
2. drugie miejsce w redakcji z pensją roczną 500 tal.
3. posada administratora z pensją roczną 400 tal. i tantiemy 2% od czystego zysku dochodu inseratowego.

Do każdej z tych trzech posad przywiązana jest nadto tantiemy w tej wysokości, że jedna trzecia czystego zysku rocznego rozdzieli się na wszystkich urzędników redakcji i administracji w stosunku dostatej rocznej pensji.

Zgłoszeń należy przed 20 marca do p. Dr. Kazimierza Szulca w Poznaniu (Sterny Hotel Europejski).

W Poznaniu d. 3 marca 1872.

X. Bażyński M. Jackowski
(Poznań.) (Pomazanowiec pod Pobiedziskami.)

Heroldyki Wieladka

całej lub pojedynczych tonów poszukuje
J. Lissner
Plac Wilhelmowski 5. (1110)

Przyjaciela Dzieci i Mł. można zapisywać za 7 1/2 sgr. czterechrotnie na wszystkich pocztach krajowych, a za talara wprost w redakcji, za co się cały rok franko posyła. Za 2 i pół tal. odbiera się franko wszystkie cztery roczniki, zawier. razem około 800 str. wielkiego formatu: 352 rycin. Uprasza się o rozszerzenie tego pisma.

J. Chociszewski Poznań. (933)

Guwerner przysposabiający chłopów do gimnazjum poszukuje miejsca. (1020)

Blizsza wiadomość na listy frankowane sub lit. **A. B. poste restante Jarocin.**

Młodzieniec z wykształceniem najmniej Sekundy gimnazjalnej znajdzie pomieszczenie zaraz jako uczeń w księgarni **F. H. Richtera** ul. Wilhelmowska No. 10 w Poznaniu. (1036)

Stancja dla studentów w bliskosci gimnazjum katolickiego po 102 Tal. rocznie pod troskliwą opieką i korepetycjami w domu wskaze Pan Prof. Dr. Krzesiński. (1122)

Lokal parterowy

z sali i dwóch pokoi zlozony (obecnie Szkoła politechniczna) jest od 1 kwietnia r. b. do wynajęcia przy
Szewskiej ul. No 14
(1053)

Każdego solitera

usuwa w 3 do 4 godzinach zupełnie bez bólu i niebezpieczeństwa; równie pewno lecz także błędnie i liszaje i to listownie **Volgt, lekarz w Croppenstedt** (Prusy). (95)

Esencja

Z Salsaparyli Colbert.

Jeden z najdawniejszych i najsilniejszych środków roślinnych, krew czyszczących, w chorobach zlego przytomu (syfilis), zanieczyszczeniu krwi i wyrzutach na ciele. Metoda użycia w polskim języku.

Dostaje można w Paryżu w aptece p. Colbert w pasażu Colbert, No 7 et 8. Składy główne dla Królestwa Polskiego u pp. Gallego i Spiessa w Warszawie, w Poznaniu w aptece Dra Mankiewicza, we Lwowie i w Krakowie w aptekach pp. Mikolascha i Trauczyńskiego. (850)

Godne uwagi.

Maszyna do szycia Amerykańska z fabryki Singer jest tania do nabycia. Blizsza wiadomość udzieli F. Piątkowski Kozia ulica No. 11 (H piętro) (1078)

W stuletnią rocznicę

pierwszego podziału Polski,

SZKIC HISTORYCZNY

dziesięciu 30 letniego panowania

Stanisława Augusta

ostatniego króla Polskiego

popularnie napisal (855)

HENRYK SCHMITT.

Z 8 rycinami rysunku J. Kosaka. W. Eljasza.

Kraków. Nakładem „Czytelnia ludowej“

A. Nowalekiego, 1872.

Cena 24 sbr.

Nabyć można w Ekspedycyi

Dziennika Poznańskiego.

Aukcja.

12 marca rb. o godzinie 10 z rana sprzedawać się będzie przez publiczną licytację w Głębokim pod Kruszwicą (877)

nadkompletne inwentarze,

meble i sprzęty domowe,

uależące do masy po ś. p. Janie Jeżewskim, jako to: kilka wolów roboczych, jalowice, buhaje, konie, zrebce, wóz frachtowy, młockarnia parokonna, meble, rozmaite sprzęty domowe i kuchenne, partya wina rozmaitego i piwa grodzkiego.

Exekutorowie testamentu.

Dla wszystkich chorych

stałe wyzdrowienie bez lekarstw i kosztów.

Du Barry'ego pożywienie leczące

REVALESCIÈRE

z Londynu skutecznym jest bez lekarstwa i kosztów u dorosłych i dzieci we wszystkich cierpieniach żołądka, nerwów, piersi, płac, wroby, gruźlicy, błonki śluzowej, oddechu pęcherza i nerek, w suchotach, astmie, kaszlu, niestrawności, obrzękach, febrze, zawrocie, uderzeniu krwi, mdłościach i wymiotach, diabetes, melanchoii, chudnięciu, reumatyzmie, podagrze błędnie — 70,000 wyzdrowień, które oparły się każdej medycynie, pomiędzy którymi świadectwo Jego Świątobliwości Papieża marszałka domu hr. Pluskowa, margrabiny de Bréhan hrabiny Castlestuart, doktorów Wurzer, Stein, Angelstein, Shorland, Ure, Harvey itd. których kopie bezpłatnie i franco na żądanie się przesyłają. (824)

Wyciąg z 70,000 certyfikatów które wszelkiej oparły się medycynie.

Certyfikat Nr. 62,914.

Weskan, 14 września 1868.

Ponieważ przez lat wiele naprosto używałem każdej możliwej pomocy lekarskiej przeciw chronicznemu cierpieniu hemoroidalnemu, chorobie wątroby i obrzękowi, przeto uciekłem się w mój rozpaczy do pańskiej Revalescière. Nie mogę Panu Bogu i Panu doświadczyć się za ten kosztowny dar natury który dla mnie był nieocenionym dobrodziejstwem.

Franciszek Steinmann.

Pokarm ten posilny oszczędza 50 razy cenę swoją w innych środkach i pokarmach, a 3 groszowy obiad z niego żywi lepiej niż funt mięsa. W puszkach z przepisanym użycia o 1/2 funt. 18 sbr., 1 funt 1 tal. 5 sbr., 2 funty 1 tal. 27 sbr., 5 funt 4 tal. 20 sbr., 12 funt 9 tal. 15 sbr., 24 funt 18 tal. — I Revalescière Chocolate w proszku i tabliczkach na 12 filiżanek 18 sgr., 24 filiżanek 1 tal. 5 sgr., 48 filiżanek 1 tal. 27 sgr. — Do nabycia przez Barry du Barry i Comp. w Berlinie, 178 Fryderykowska ul. Składy w Bydgoszczy u Jul. Schottländer, w Lesznie S. A. Scholtz, w Gdździu u aptekarska Fritz Engel; — w Wrocławiu u S. G. Schwartz. — w Poznaniu u Czerwona apteka A. Pfuhl. Neustädter Apotheke zum Aesculap G. Brandenburg. Krug & Fabricius. F. Fromm. Jacob Schlesinger Söhne.

Podróżujących i emigrantów do Ameryki północnej

wyprawa ze Szczecina do Nowego Yorku

po jak najtańszych certyfikatach z pomocą baltyckiego Lloyd'a ze Szczecina (parowce

każdej bliższej wiadomości udziela R. v. Januszkiewicz w Szczecinie

Bollwerk 83.

Król. pruski konces. agent jenerany. (1107)

Umocowawszy Wgo **Hipolita Szczawińskiego** z Janówca pod dniem dzisiejszym do zastąpienia mnie w wszelkich czynnościach, jakiegokolwiek one mogą być pochodzenia i rodzaju, majątkowe, prywatne, czy osobiste — upraszam i wzywam każdego, któryby z jakiegokolwiek bądź względu do mnie pretensje mieć sądził, aby udał się z niemi do Wgo **Hipolita Szczawińskiego** z Janówca — albowiem odtąd żadnej, czy dawniejszej, czy bieżącej sprawy ani interesu bez poprzedniego porozumienia się z nim ani przyjęcie ani załatwienie. (1074)

Kopanina dnia 1go marca 1872.

Leon Franciszek Sobierajski.

Wielki cud natury,

mężczyzna i kobieta w jednej osobie.

Począwszy od dzisiaj mówić z nią można od 9 god. rano do 7 po południu. Honorarium 20 sgr. Tyłko dorosłym przystęp wolny.

Półwiejska ulica Nr. 3. w kramie.

Blizsze szczegóły na afiszach. (962)

Katarzyna Hohmann.

WEISSER BRUST-SYRUP von G. A. W. MAYER.

Butelka 2 tal., 1 tal., pół tal. But. na próbę 8 sgr.

Świadcstwo.

Pan Rzechułka, leśnicy w Reichenstein, pieczę 3 września 1871 do G. W. Mayera we Wrocławiu co następuje: (1109)

„Szczepny Panie, upraszam o przysłanie 1 butelki białego syropu na piersi którego używałem z dobrym skutkiem przeciw piersiowym i gardłowym cierpieniom mojej żony. — Gdy zaś to znacznie już zmniejszone cierpienie zdaje się wracać, po zawieszeniu używania piersiowego syropu przez 3 tygodnie zaufaniem powracam się znowu do tego sprobowanego środka, ażoby tu całkiem usunąć.”

Sławy białego syropu piersiowego G. A. W. Mayer jest do nabycia w towarze prawdziwym w Poznaniu u

Izydora Busch, Sapiężyński Plac 2.

Br. Krayn, Wroniecka ulica 1.

Krug & Fabricius, Wrocławska ul. 10.

J. N. Leitgeber, Wielkie Garbary No. 16.

Sprzedaż drzewa.

W poniedziałek dnia 11 marca rb. przedpołudniem od 9tej godziny mają być w gościnu Pogusławskim w Ludwinowie z rewirów:

Babkowskiego, Siedleckiego i Bodziewiczanego:

170 kóp grubych sosnowych tyczek do chmielu

460 sążni drzewa dębowego, grabowego, brzo-

zowego, i sosnowego — szczypowego, gałęziatego i pieńkowego.

420 kupek gałęzi, (1117)

przez licytację sprzedane za natychmiastowym zaplaceniem.

Nadleśniczostwo Siedlec pod Pempowem 2 marca 1872.

ZARZĄD LESNY.

Dnia 13 b. m. odbędzie się licytacja w Czerniejewie w lokalu p. Pierańskiego o godzinie 9 począwszy na następujące drzewo: (1113)

1 kope drągów brzo- (88 1/2, żąd.)

50 sztuk dębiny porządk. zawierającej 19,59 metr. (76 pl.)

32 " brzeziny " 13,85 metr. (73 1/2, żąd.)

(zdatnej na blochy.)

6 sztuk olszyny porządk. zawierającej 2,06 metr. (94 1/2, żąd.)

60 metrów sosniny szczepowej suchej. (62 1/2, żąd.)

80 " brzeziny " 62 1/2, żąd.)

400 " pinkowego dęb. suchego drzewa. (96 1/2, żąd.)

150 kupek gałęzi. (95 1/2, żąd.)

20 sążni drzewa olsz. suchego szczepowego. (95 1/2, żąd.)

z rewiru Nowylas, Rakowski, Starzynina.

Zarząd leśny.

Nasienie olbrzymiej cwikły

gatunek żółty **Pohla** (żniwa 1871 r.)

sprzedaje nowy szefel po 5 tal., liter po 3 sgr. (1096)

Karól Heinze w Klecku.

HEMOROIDY

LECZA SIĘ SZYBKO I RĄDYKALNIE.

Bez niebezpieczeństwa wpe-

dzienia wewnątrz

przez użycie Pigulek ze Scordium

Dra. **LEBEL** w Paryżu.

Ulica Lafayette, 113 — Cena 3 i 4 fr.

W Poznaniu w aptece p. Dra Mankiewicza; we Lwowie w aptece p. Mikolascha; w Brodach w aptece p. Kullak; w Krakowie w aptece p. Trauczyńskiego. — (90)

Loterya

Odnawienie losów do 3ciej klasy

sy 145 loteryi klasowej ma być pod utratą prawa do 8 marca rb. do godziny 6 wieczorem podług planu skutecznego. (1120)

Poznań, d. 5 marca 1872.

Król. nadkolektor loteryjny

H. Bielefeld.

NOŻYCE

do strzyżenia dla bydła i koni francuskie i angielskie poleca (1111)

C. Preiss,

Wrocławska ul. Nr. 2.

takowe tamże się ostrzą i naprawiają.

Latorośle wina

z korz. praem

winie skłanne, agresty ananasowe i inne, maliny, róże ranunk: certolus; szparagi poleca na dolnej Wildzie

(1119) **Szokalski.**

Szanowną publiczność mam honor zawiadomić, że z dniem 2go marca rb. otwieram w Białym

Skład

piwa grodzkiego

z browaru p. Bibrowicza, jak również piw zagranicznych w butelkach. — Długotętną praktyką w tym zawodzie doświadczony, jestem w stanie wszelkim wymaganiom szanownych odbiorców moich sprostać i polecając do przedsięwzięcia moje łaskawym względem przyobiecuje rzetelny towar i skóra usługę. Z szacunkiem

N. Pudelewicz.

Kupuję kartofle

dla fabryki znacznej

franko dworzec kolei żelaznej Wronki

do 50 tal. do nabycia; ze żelaza i miedzi, urządzonej z oszczędnością paliwa, z piecem żelaznym, mieści 12 szefli warzywa. (1099)

P. A. Kayser.

Dom. Łowicze pod Jaraczewem ma (1100)

parownik

za 50 tal. do nabycia; ze żelaza i miedzi, urządzonej z oszczędnością paliwa, z piecem żelaznym, mieści 12 szefli warzywa. (1099)

Rządca gospodarczy z wyś-

szem naukowym wykształceniem, kawaler, Polak który we wzorowych niemieckich gospodarstwach praktykę odbywał i samodzielnie zarządzał, w każdej gałęzi postępowego gospodarstwa biegle, mianowicie w racjonalnym chowie inwentarza i uprawie roli, oraz wszelkich rachunkach, poszukuje miejsca.

Adres **A. M. 18.** Ekspedycja Dziennika. (1006)

Na cel dobroczynny

odbędzie się w Ostrowie w dniu 10 marca rb.

koncert amatorski

z obrazami żywymi na sali w Strzelnicy. (1083)

Kurs papierów na giełdzie.

Berlin, dnia 4 marca 1872.

Akcyje zakładowe kolei żelaznych.		Krajowe obligacye pierwotne.		Górnoszl. starog.-pozn.		Niemieckie papiery.		Austryjskie losy z 1858		Austryjskie losy z 1864		Rosyjskie polskie obligacye		Polskie listy zast. III em.		Polskie listy nowe		Polskie listy likwidacyjn.		Amerykańskie pożyczki		Prez. poz. państwa z 1855		Listy zastawn. prusk.		Półn.-niem. pożycz. zwiaz.		Dobrow. pożycz. państw.		Pożyczka państwa z r. 1859		Oblig. długu państwa		Prez. poz. państwa z 1855		Listy zastawn. prusk.		Poznańskie (nowe)		Szląskie		Lit. A.		Lit. nowe		Zachodniopruskie		Lit. II serya		Listy rent. pomorskie		Lit. poznańskie		Lit. pruskie		Lit. szląskie		Zagraniczne papiery.		Austr. renta srebr.		Lit. papier.		Lit. losy z 1854.		Lit. losy z 1860		Austr. losy z 1858		Lit. losy z 1864		Rosyjskie polskie obligacye		Polskie listy zast. III em.		Polskie listy nowe		Polskie listy likwidacyjn.		Amerykańskie pożyczki		Prez. poz. państwa z 1855		Listy zastawn. prusk.		Półn.-niem. pożycz. zwiaz.		Dobrow. pożycz. państw.		Pożyczka państwa z r. 1859		Oblig. długu państwa		Prez. poz. państwa z 1855		Listy zastawn. prusk.		Poznańskie (nowe)		Szląskie		Lit. A.		Lit. nowe		Zachodniopruskie		Lit. II serya		Listy rent. pomorskie		Lit. poznańskie		Lit. pruskie		Lit. szląskie		Zagraniczne papiery.		Austr. renta srebr.		Lit. papier.		Lit. losy z 1854.		Lit. losy z 1860		Austr. losy z 1858		Lit. losy z 1864		Rosyjskie polskie obligacye		Polskie listy zast. III em.		Polskie listy nowe		Polskie listy likwidacyjn.		Amerykańskie pożyczki		Prez. poz. państwa z 1855		Listy zastawn. prusk.		Półn.-niem. pożycz. zwiaz.		Dobrow. pożycz. państw.		Pożyczka państwa z r. 1859		Oblig. długu państwa		Prez. poz. państwa z 1855		Listy zastawn. prusk.		Poznańskie (nowe)		Szląskie		Lit. A.		Lit. nowe		Zachodniopruskie		Lit. II serya		Listy rent. pomorskie		Lit. poznańskie		Lit. pruskie		Lit. szląskie		Zagraniczne papiery.		Austr. renta srebr.		Lit. papier.		Lit. losy z 1854.		Lit. losy z 1860		Austr. losy z 1858		Lit. losy z 1864		Rosyjskie polskie obligacye		Polskie listy zast. III em.		Polskie listy nowe		Polskie listy likwidacyjn.		Amerykańskie pożyczki		Prez. poz. państwa z 1855		Listy zastawn. prusk.		Półn.-niem. pożycz. zwiaz.		Dobrow. pożycz. państw.		Pożyczka państwa z r. 1859		Oblig. długu państwa		Prez. poz. państwa z 1855		Listy zastawn. prusk.		Poznańskie (nowe)		Szląskie		Lit. A.		Lit. nowe		Zachodniopruskie		Lit. II serya		Listy rent. pomorskie		Lit. poznańskie		Lit. pruskie		Lit. szląskie		Zagraniczne papiery.		Austr. renta srebr.		Lit. papier.		Lit. losy z 1854.		Lit. losy z 1860		Austr. losy z 1858		Lit. losy z 1864		Rosyjskie polskie obligacye		Polskie listy zast. III em.		Polskie listy nowe		Polskie listy likwidacyjn.		Amerykańskie pożyczki		Prez. poz. państwa z 1855		Listy zastawn. prusk.		Półn.-niem. pożycz. zwiaz.		Dobrow. pożycz. państw.		Pożyczka państwa z r. 1859		Oblig. długu państwa		Prez. poz. państwa z 1855		Listy zastawn. prusk.		Poznańskie (nowe)		Szląskie		Lit. A.		Lit. nowe		Zachodniopruskie		Lit. II serya		Listy rent. pomorskie		Lit. poznańskie		Lit. pruskie		Lit. szląskie		Zagraniczne papiery.		Austr. renta srebr.		Lit. papier.		Lit. losy z 1854.		Lit. losy z 1860		Austr. losy z 1858		Lit. losy z 1864		Rosyjskie polskie obligacye		Polskie listy zast. III em.		Polskie listy nowe		Polskie listy likwidacyjn.		Amerykańskie pożyczki		Prez. poz. państwa z 1855		Listy zastawn. prusk.		Półn.-niem. pożycz. zwiaz.		Dobrow. pożycz. państw.		Pożyczka państwa z r. 1859		Oblig. długu państwa		Prez. poz. państwa z 1855		Listy zastawn. prusk.		Poznańskie (nowe)		Szląskie		Lit. A.		Lit. nowe		Zachodniopruskie		Lit. II serya		Listy rent. pomorskie		Lit. poznańskie		Lit. pruskie		Lit. szląskie		Zagraniczne papiery.		Austr. renta srebr.		Lit. papier.		Lit. losy z 1854.		Lit. losy z 1860		Austr. losy z 1858		Lit. losy z 1864		Rosyjskie polskie obligacye		Polskie listy zast. III em.		Polskie listy nowe		Polskie listy likwidacyjn.		Amerykańskie pożyczki		Prez. poz. państwa z 1855		Listy zastawn. prusk.		Półn.-niem. pożycz. zwiaz.		Dobrow. pożycz. państw.		Pożyczka państwa z r. 1859		Oblig. długu państwa		Prez. poz. państwa z 1855		Listy zastawn. prusk.		Poznańskie (nowe)		Szląskie		Lit. A.		Lit. nowe		Zachodniopruskie		Lit. II serya		Listy rent. pomorskie		Lit. poznańskie		Lit. pruskie		Lit. szląskie		Zagraniczne papiery.		Austr. renta srebr.		Lit. papier.		Lit. losy z 1854.		Lit. losy z 1860		Austr. losy z 1858		Lit. losy z 1864		Rosyjskie polskie obligacye		Polskie listy zast. III em.		Polskie listy nowe		Polskie listy likwidacyjn.		Amerykańskie pożyczki		Prez. poz. państwa z 1855		Listy zastawn. prusk.		Półn.-niem. pożycz. zwiaz.		Dobrow. pożycz. państw.		Pożyczka państwa z r. 1859		Oblig. długu państwa		Prez. poz. państwa z 1855		Listy zastawn. prusk.		Poznańskie (nowe)		Szląskie		Lit. A.		Lit. nowe		Zachodniopruskie		Lit. II serya		Listy rent. pomorskie		Lit. poznańskie		Lit. pruskie		Lit. szląskie		Zagraniczne papiery.		Austr. renta srebr.		Lit. papier.		Lit. losy z 1854.		Lit. losy z 1860		Austr. losy z 1858		Lit. losy z 1864		Rosyjskie polskie obligacye		Polskie listy zast. III em.		Polskie listy nowe		Polskie listy likwidacyjn.		Amerykańskie pożyczki		Prez. poz. państwa z 1855		Listy zastawn. prusk.		Półn.-niem. pożycz. zwiaz.		Dobrow. pożycz. państw.		Pożyczka państwa z r. 1859		Oblig. długu państwa		Prez. poz. państwa z 1855		Listy zastawn. prusk.		Poznańskie (nowe)		Szląskie		Lit. A.		Lit. nowe		Zachodniopruskie		Lit. II serya		Listy rent. pomorskie		Lit. poznańskie		Lit. pruskie		Lit. szląskie		Zagraniczne papiery.		Austr. renta srebr.		Lit. papier.		Lit. losy z 1854.		Lit. losy z 1860		Austr. losy z 1858		Lit. losy z 1864		Rosyjskie polskie obligacye		Polskie listy zast. III em.		Polskie listy nowe		Polskie listy likwidacyjn.		Amerykańskie pożyczki		Prez. poz. państwa z 1855		Listy zastawn. prusk.		Półn.-niem. pożycz. zwiaz.		Dobrow. pożycz. państw.		Pożyczka państwa z r. 1859		Oblig. długu państwa		Prez. poz. państwa z 1855		Listy zastawn. prusk.		Poznańskie (nowe)		Szląskie		Lit. A.		Lit. nowe		Zachodniopruskie		Lit. II serya		Listy rent. pomorskie		Lit. poznańskie		Lit. pruskie		Lit. szląskie		Zagraniczne papiery.		Austr. renta srebr.		Lit. papier.		Lit. losy z 1854.		Lit. losy z 1860		Austr. losy z 1858		Lit. losy z 1864		Rosyjskie polskie obligacye		Polskie listy zast. III em.		Polskie listy nowe		Polskie listy likwidacyjn.		Amerykańskie pożyczki		Prez. poz. państwa z 1855		Listy zastawn. prusk.		Półn.-niem. pożycz. zwiaz.		Dobrow. pożycz. państw.		Pożyczka państwa z r. 1859		Oblig. długu państwa		Prez. poz. państwa z 1855		Listy zastawn. prusk.		Poznańskie (nowe)		Szląskie		Lit. A.		Lit. nowe		Zachodniopruskie		Lit. II serya		Listy rent. pomorskie		Lit. poznańskie		Lit. pruskie		Lit. szląskie		Zagraniczne papiery.		Austr. renta srebr.		Lit. papier.		Lit. losy z 1854.		Lit. losy z 1860		Austr. losy z 1858		Lit. losy z 1864		Rosyjskie polskie obligacye		Polskie listy zast. III em.		Polskie listy nowe		Polskie listy likwidacyjn.		Amerykańskie pożyczki		Prez. poz. państwa z 1855		Listy zastawn. prusk.		Półn.-niem. pożycz. zwiaz.		Dobrow. pożycz. państw.		Pożyczka państwa z r. 1859		Oblig. długu państwa		Prez. poz. państwa z 1855		Listy zastawn. prusk.		Poznańskie (nowe)		Szląskie		Lit. A.		Lit. nowe		Zachodniopruskie		Lit. II serya		Listy rent. pomorskie		Lit. poznańskie		Lit. pruskie		Lit. szląskie		Zagraniczne papiery.		Austr. renta srebr.		Lit. papier.		Lit. losy z 1854.		Lit. losy z 1860		Austr. losy z 1858		Lit. losy z 1864		Rosyjskie polskie obligacye		Polskie listy zast. III em.		Polskie listy nowe		Polskie listy likwidacyjn.		Amerykańskie pożyczki		Prez. poz. państwa z 1855		Listy zastawn. prusk.		Półn.-niem. pożycz. zwiaz.		Dobrow. pożycz. państw.		Pożyczka państwa z r. 1859		Oblig. długu państwa		Prez. poz. państwa z 1855		Listy zastawn. prusk.		Poznańskie (nowe)		Szląskie		Lit. A.		Lit. nowe		Zachodniopruskie		Lit. II serya		Listy rent. pomorskie		Lit. poznańskie		Lit. pruskie		Lit. szląskie		Zagraniczne papiery.		Austr. renta srebr.		Lit. papier.		Lit. losy z 1854.		Lit. losy z 1860		Austr. losy z 1858		Lit. losy z 1864		Rosyjskie polskie obligacye		Polskie listy zast. III em.		Polskie listy nowe		Polskie listy likwidacyjn.		Amerykańskie pożyczki		Prez. poz. państwa z 1855		Listy zastawn. prusk.		Półn.-niem. pożycz. zwiaz.		Dobrow. pożycz. państw.		Pożyczka państwa z r. 1859		Oblig. długu państwa		Prez. poz. państwa z 1855		Listy zastawn. prusk.		Poznańskie (nowe)		Szląskie		Lit. A.		Lit. nowe		Zachodniopruskie		Lit. II serya		Listy rent. pomorskie		Lit. poznańskie		Lit. pruskie		Lit. szląskie		Zagraniczne papiery.		Austr. renta srebr.		Lit. papier.		Lit. losy z 1854.		Lit. losy z 1860		Austr. losy z 1858		Lit. losy z 1864		Rosyjskie polskie obligacye		Polskie listy zast. III em.		Polskie listy nowe		Polskie listy likwidacyjn.		Amerykańskie pożyczki		Prez. poz. państwa z 1855		Listy zastawn. prusk.		Półn.-niem. pożycz. zwiaz.		Dobrow. pożycz. państw.		Pożyczka państwa z r. 1859		Oblig. długu państwa		Prez. poz. państwa z 1855		Listy zastawn. prusk.		Poznańskie (nowe)		Szląskie		Lit. A.		Lit. nowe		Zachodniopruskie		Lit. II serya		Listy rent. pomorskie		Lit. poznańskie		Lit. pruskie		Lit. szląskie		Zagraniczne papiery.		Austr. renta srebr.		Lit. papier.		Lit. losy z 1854.		Lit. losy z 1860		Austr. losy z 1858		Lit. losy z 1864		Rosyjskie polskie obligacye		Polskie listy zast. III em.		Polskie listy nowe		Polskie listy likwidacyjn.		Amerykańskie pożyczki		Prez. poz. państwa z 1855		Listy zastawn. prusk.		Półn.-niem. pożycz. zwiaz.		Dobrow. pożycz. państw.		Pożyczka państwa z r. 1859		Oblig. długu państwa		Prez. poz. państwa z 1855		Listy zastawn. prusk.		Poznańskie (nowe)		Szląskie		Lit. A.		Lit. nowe		Zachodniopruskie		Lit. II serya		Listy rent. pomorskie		Lit. poznańskie		Lit. pruskie		Lit. szląskie		Zagraniczne papiery.		Austr. renta srebr.		Lit. papier.		Lit. losy z 1854.		Lit. losy z 1860		Austr. losy z 1858		Lit. losy z 1864		Rosyjskie polskie obligacye		Polskie listy zast. III em.		Polskie listy nowe		Polskie listy likwidacyjn.		Amerykańskie pożyczki		Prez. poz. państwa z 1855		Listy zastawn. prusk.		Półn.-niem. pożycz. zwiaz.		Dobrow. pożycz. państw.		Pożyczka państwa z r. 1859		Oblig. długu państwa		Prez. poz. państwa z 1855		Listy zastawn. prusk.		Poznańskie (nowe)		Szląskie		Lit. A.		Lit. nowe		Zachodniopruskie		Lit. II serya		Listy rent. pomorskie		Lit. poznańskie		Lit. pruskie		Lit. szląskie		Zagraniczne papiery.		Austr. renta srebr.		Lit. papier.		Lit. losy z 1854.		Lit. losy z 1860		Austr. losy z 1858		Lit. losy z 1864		Rosyjskie polskie obligacye		Polskie listy zast. III em.		Polskie listy nowe		Polskie listy likwidacyjn.		Amerykańskie pożyczki		Prez. poz. państwa z 1855		Listy zastawn. prusk.		Półn.-niem. pożycz. zwiaz.		Dobrow. pożycz. państw.		Pożyczka państwa z r. 1859		Oblig. długu państwa		Prez. poz. państwa z 1855		Listy zastawn. prusk.		Poznańskie (nowe)		Szląskie		Lit. A.		Lit. nowe		Zachodniopruskie		Lit. II serya		Listy rent. pomorskie		Lit. poznańskie		Lit. pruskie		Lit. szląskie		Zagraniczne papiery.		Austr. renta srebr.		Lit. papier.		Lit. losy z 1854.		Lit. losy z 1860		Austr. losy z 1858		Lit. losy z 1864		Rosyjskie polskie obligacye		Polskie listy zast. III em.		Polskie listy nowe		Polskie listy likwidacyjn.		Amerykańskie pożyczki		Prez. poz. państwa z 1855		Listy zastawn. prusk.		Półn.-niem. pożycz. zwiaz.		Dobrow. pożycz. państw.		Pożyczka państwa z r. 1859		Oblig. długu państwa		Prez. poz. państwa z 1855		Listy zastawn. prusk.		Poznańskie (nowe)		Szląskie		Lit. A.		Lit. nowe		Zachodniopruskie		Lit. II serya		Listy rent. pomorskie		Lit. poznańskie		Lit. pruskie		Lit. szląskie		Zagraniczne papiery.		Austr. renta srebr.		Lit. papier.		Lit. losy z 1854.		Lit. losy z 1860		Austr. losy z 1858		Lit. losy z 1864		Rosyjskie polskie obligacye		Polskie listy zast. III em.		Polskie listy nowe		Polskie listy likwidacyjn.		Amerykańskie pożyczki		Prez. poz. państwa z 1855		Listy zastawn. prusk.		Półn.-niem. pożycz. zwiaz.		Dobrow. pożycz. państw.		Pożyczka państwa z r. 1859		Oblig. długu państwa		Prez. poz. państwa z 1855		Listy zastawn. prusk.		Poznańskie (nowe)		Szląskie		Lit. A.		Lit. nowe		Zachodniopruskie		Lit. II serya		Listy rent. pomorskie		Lit. poznańskie		Lit. pruskie		Lit. szląskie		Zagraniczne papiery.		Austr. renta srebr.		Lit. papier.		Lit. losy z 1854.		Lit. losy z 1860		Austr. losy z 1858		Lit. losy z 1864		Rosyjskie polskie obligacye		Polskie listy zast. III em.		Polskie listy nowe		Polskie listy likwidacyjn.		Amerykańskie pożyczki		Prez. poz. państwa z 1855		Listy zastawn. prusk.		Półn.-niem. pożycz. zwiaz.		Dobrow. pożycz. państw.		Pożyczka państwa z r. 1859		Oblig. długu państwa		Prez. poz. państwa z 1855		Listy zastawn. prusk.		Poznańskie (nowe)		Szląskie		Lit. A.		Lit. nowe		Zachodniopruskie		Lit. II serya		Listy rent. pomorskie		Lit. poznańskie		Lit. pruskie		Lit. szląskie		Zagraniczne papiery.		Austr. renta srebr.		Lit. papier.		Lit. losy z 1854.		Lit. losy z 1860		Austr. losy z 1858		Lit. losy z 1864		Rosyjskie polskie obligacye		Polskie listy zast. III em.		Polskie listy nowe		Polskie listy likwidacyjn.		Amerykańskie pożyczki		Prez. poz. państwa z 1855		Listy zastawn. prusk.		Półn.-niem. pożycz. zwiaz.		Dobrow. pożycz. państw.		Pożyczka państwa z r. 1859		Oblig. długu państwa		Prez. poz. państwa z 1855		Listy zastawn. prusk.		Poznańskie (nowe)		Szląskie		Lit. A.		Lit. nowe		Zachodniopruskie		Lit. II serya		Listy rent. pomorskie		Lit. poznańskie		Lit. pruskie		Lit. szląskie		Zagraniczne papiery.		Austr. renta srebr.		Lit. papier.		Lit. losy z 1854.		Lit. losy z 1860		Austr. losy z 1858		Lit. losy z 1864		Rosyjskie polskie obligacye		Polskie listy zast. III em.		Polskie listy nowe		Polskie listy likwidacyjn.		Amerykańskie pożyczki		Prez. poz. państwa z 1855		Listy zastawn. prusk.		Półn.-niem. pożycz. zwiaz.		Dobrow. pożycz. państw.		Pożyczka państwa z r. 1859		Oblig. długu państwa		Prez. poz. państwa z 1855		Listy zastawn. prusk.		Poznańskie (nowe)		Szląskie		Lit. A.		Lit. nowe		Zachodniopruskie		Lit. II serya		Listy rent. pomorskie		Lit. poznańskie		Lit. pruskie		Lit. szląskie		Zagraniczne papiery.		Austr. renta srebr.		Lit. papier.		Lit. losy z 1854.		Lit. losy z 1860		Austr. losy z 1858		Lit. losy z 1864		Rosyjskie polskie obligacye		Polskie listy zast. III em.		Polskie listy nowe		Polskie listy likwidacyjn.		Amerykańskie pożyczki		Prez. poz. państwa z 1855		Listy zastawn. prusk.		Półn.-niem. pożycz. zwiaz.		Dobrow. pożycz. państw.		Pożyczka państwa z r. 1859		Oblig. długu państwa		Prez. poz. państwa z 1855		Listy zastawn. prusk.		Poznańskie (nowe)		Szląskie		Lit. A.		Lit. nowe		Zachodniopruskie		Lit. II serya		Listy rent. pomorskie		Lit. poznańskie		Lit. pruskie		Lit. szląskie		Zagraniczne papiery.		Austr. renta srebr.		Lit. papier.		Lit. losy z 1854.		Lit. losy z 1860		Austr. losy z 1858		Lit. losy z 1864		Rosyjskie polskie obligacye		Polskie listy zast. III em.		Polskie listy nowe		Polskie listy likwidacyjn.		Amerykańskie pożyczki		Prez. poz. państwa z 1855		Listy zastawn. prusk.		Półn.-niem. pożycz. zwiaz.		Dobrow. pożycz. państw.		Pożyczka państwa z r. 1859		Oblig. długu państwa		Prez. poz. państwa z 1855		Listy zastawn. prusk.		Poznańskie (nowe)		Szląskie		Lit. A.		Lit. nowe		Zachodniopruskie		Lit. II serya		Listy rent. pomorskie		Lit. poznańskie		Lit. pruskie		Lit. szląskie		Zagraniczne papiery.		Austr. renta srebr.		Lit. papier.		Lit. losy z 1854.		Lit. losy z 1860		Austr. losy z 1858		Lit. losy z 1864		Rosyjskie polskie obligacye		Polskie listy zast. III em.		Polskie listy nowe		Polskie listy likwidacyjn.		Amerykańskie pożyczki		Prez. poz. państwa z 1855		Listy zastawn. prusk.		Półn.-niem. pożycz. zwiaz.		Dobrow. pożycz. państw.		Pożyczka państwa z r. 1859		Oblig. długu państwa		Prez. poz. państwa z 1855		Listy zastawn. prusk.		Poznańskie (nowe)		Szląskie		Lit. A.		Lit. nowe		Zachodniopruskie		Lit. II serya		Listy rent. pomorskie		Lit. poznańskie		Lit. pruskie		Lit. szląskie		Zagraniczne papiery.		Austr. renta srebr.		Lit. papier.		Lit. losy z 1854.		Lit. losy z 1860		Austr. losy z 1858		Lit. losy z 1864		Rosyjskie polskie obligacye		Polskie listy zast. III em.		Polskie listy nowe		Polskie listy likwidacyjn.		Amerykańskie pożyczki		Prez. poz. państwa z 1855		Listy zastawn. prusk.		Półn.-niem. pożycz.	
-----------------------------------	--	------------------------------	--	-------------------------	--	---------------------	--	-------------------------	--	-------------------------	--	-----------------------------	--	-----------------------------	--	--------------------	--	----------------------------	--	-----------------------	--	---------------------------	--	-----------------------	--	----------------------------	--	-------------------------	--	----------------------------	--	----------------------	--	---------------------------	--	-----------------------	--	-------------------	--	----------	--	---------	--	-----------	--	------------------	--	---------------	--	-----------------------	--	-----------------	--	--------------	--	---------------	--	----------------------	--	---------------------	--	--------------	--	-------------------	--	------------------	--	--------------------	--	------------------	--	-----------------------------	--	-----------------------------	--	--------------------	--	----------------------------	--	-----------------------	--	---------------------------	--	-----------------------	--	----------------------------	--	-------------------------	--	----------------------------	--	----------------------	--	---------------------------	--	-----------------------	--	-------------------	--	----------	--	---------	--	-----------	--	------------------	--	---------------	--	-----------------------	--	-----------------	--	--------------	--	---------------	--	----------------------	--	---------------------	--	--------------	--	-------------------	--	------------------	--	--------------------	--	------------------	--	-----------------------------	--	-----------------------------	--	--------------------	--	----------------------------	--	-----------------------	--	---------------------------	--	-----------------------	--	----------------------------	--	-------------------------	--	----------------------------	--	----------------------	--	---------------------------	--	-----------------------	--	-------------------	--	----------	--	---------	--	-----------	--	------------------	--	---------------	--	-----------------------	--	-----------------	--	--------------	--	---------------	--	----------------------	--	---------------------	--	--------------	--	-------------------	--	------------------	--	--------------------	--	------------------	--	-----------------------------	--	-----------------------------	--	--------------------	--	----------------------------	--	-----------------------	--	---------------------------	--	-----------------------	--	----------------------------	--	-------------------------	--	----------------------------	--	----------------------	--	---------------------------	--	-----------------------	--	-------------------	--	----------	--	---------	--	-----------	--	------------------	--	---------------	--	-----------------------	--	-----------------	--	--------------	--	---------------	--	----------------------	--	---------------------	--	--------------	--	-------------------	--	------------------	--	--------------------	--	------------------	--	-----------------------------	--	-----------------------------	--	--------------------	--	----------------------------	--	-----------------------	--	---------------------------	--	-----------------------	--	----------------------------	--	-------------------------	--	----------------------------	--	----------------------	--	---------------------------	--	-----------------------	--	-------------------	--	----------	--	---------	--	-----------	--	------------------	--	---------------	--	-----------------------	--	-----------------	--	--------------	--	---------------	--	----------------------	--	---------------------	--	--------------	--	-------------------	--	------------------	--	--------------------	--	------------------	--	-----------------------------	--	-----------------------------	--	--------------------	--	----------------------------	--	-----------------------	--	---------------------------	--	-----------------------	--	----------------------------	--	-------------------------	--	----------------------------	--	----------------------	--	---------------------------	--	-----------------------	--	-------------------	--	----------	--	---------	--	-----------	--	------------------	--	---------------	--	-----------------------	--	-----------------	--	--------------	--	---------------	--	----------------------	--	---------------------	--	--------------	--	-------------------	--	------------------	--	--------------------	--	------------------	--	-----------------------------	--	-----------------------------	--	--------------------	--	----------------------------	--	-----------------------	--	---------------------------	--	-----------------------	--	----------------------------	--	-------------------------	--	----------------------------	--	----------------------	--	---------------------------	--	-----------------------	--	-------------------	--	----------	--	---------	--	-----------	--	------------------	--	---------------	--	-----------------------	--	-----------------	--	--------------	--	---------------	--	----------------------	--	---------------------	--	--------------	--	-------------------	--	------------------	--	--------------------	--	------------------	--	-----------------------------	--	-----------------------------	--	--------------------	--	----------------------------	--	-----------------------	--	---------------------------	--	-----------------------	--	----------------------------	--	-------------------------	--	----------------------------	--	----------------------	--	---------------------------	--	-----------------------	--	-------------------	--	----------	--	---------	--	-----------	--	------------------	--	---------------	--	-----------------------	--	-----------------	--	--------------	--	---------------	--	----------------------	--	---------------------	--	--------------	--	-------------------	--	------------------	--	--------------------	--	------------------	--	-----------------------------	--	-----------------------------	--	--------------------	--	----------------------------	--	-----------------------	--	---------------------------	--	-----------------------	--	----------------------------	--	-------------------------	--	----------------------------	--	----------------------	--	---------------------------	--	-----------------------	--	-------------------	--	----------	--	---------	--	-----------	--	------------------	--	---------------	--	-----------------------	--	-----------------	--	--------------	--	---------------	--	----------------------	--	---------------------	--	--------------	--	-------------------	--	------------------	--	--------------------	--	------------------	--	-----------------------------	--	-----------------------------	--	--------------------	--	----------------------------	--	-----------------------	--	---------------------------	--	-----------------------	--	----------------------------	--	-------------------------	--	----------------------------	--	----------------------	--	---------------------------	--	-----------------------	--	-------------------	--	----------	--	---------	--	-----------	--	------------------	--	---------------	--	-----------------------	--	-----------------	--	--------------	--	---------------	--	----------------------	--	---------------------	--	--------------	--	-------------------	--	------------------	--	--------------------	--	------------------	--	-----------------------------	--	-----------------------------	--	--------------------	--	----------------------------	--	-----------------------	--	---------------------------	--	-----------------------	--	----------------------------	--	-------------------------	--	----------------------------	--	----------------------	--	---------------------------	--	-----------------------	--	-------------------	--	----------	--	---------	--	-----------	--	------------------	--	---------------	--	-----------------------	--	-----------------	--	--------------	--	---------------	--	----------------------	--	---------------------	--	--------------	--	-------------------	--	------------------	--	--------------------	--	------------------	--	-----------------------------	--	-----------------------------	--	--------------------	--	----------------------------	--	-----------------------	--	---------------------------	--	-----------------------	--	----------------------------	--	-------------------------	--	----------------------------	--	----------------------	--	---------------------------	--	-----------------------	--	-------------------	--	----------	--	---------	--	-----------	--	------------------	--	---------------	--	-----------------------	--	-----------------	--	--------------	--	---------------	--	----------------------	--	---------------------	--	--------------	--	-------------------	--	------------------	--	--------------------	--	------------------	--	-----------------------------	--	-----------------------------	--	--------------------	--	----------------------------	--	-----------------------	--	---------------------------	--	-----------------------	--	----------------------------	--	-------------------------	--	----------------------------	--	----------------------	--	---------------------------	--	-----------------------	--	-------------------	--	----------	--	---------	--	-----------	--	------------------	--	---------------	--	-----------------------	--	-----------------	--	--------------	--	---------------	--	----------------------	--	---------------------	--	--------------	--	-------------------	--	------------------	--	--------------------	--	------------------	--	-----------------------------	--	-----------------------------	--	--------------------	--	----------------------------	--	-----------------------	--	---------------------------	--	-----------------------	--	----------------------------	--	-------------------------	--	----------------------------	--	----------------------	--	---------------------------	--	-----------------------	--	-------------------	--	----------	--	---------	--	-----------	--	------------------	--	---------------	--	-----------------------	--	-----------------	--	--------------	--	---------------	--	----------------------	--	---------------------	--	--------------	--	-------------------	--	------------------	--	--------------------	--	------------------	--	-----------------------------	--	-----------------------------	--	--------------------	--	----------------------------	--	-----------------------	--	---------------------------	--	-----------------------	--	----------------------------	--	-------------------------	--	----------------------------	--	----------------------	--	---------------------------	--	-----------------------	--	-------------------	--	----------	--	---------	--	-----------	--	------------------	--	---------------	--	-----------------------	--	-----------------	--	--------------	--	---------------	--	----------------------	--	---------------------	--	--------------	--	-------------------	--	------------------	--	--------------------	--	------------------	--	-----------------------------	--	-----------------------------	--	--------------------	--	----------------------------	--	-----------------------	--	---------------------------	--	-----------------------	--	----------------------------	--	-------------------------	--	----------------------------	--	----------------------	--	---------------------------	--	-----------------------	--	-------------------	--	----------	--	---------	--	-----------	--	------------------	--	---------------	--	-----------------------	--	-----------------	--	--------------	--	---------------	--	----------------------	--	---------------------	--	--------------	--	-------------------	--	------------------	--	--------------------	--	------------------	--	-----------------------------	--	-----------------------------	--	--------------------	--	----------------------------	--	-----------------------	--	---------------------------	--	-----------------------	--	----------------------------	--	-------------------------	--	----------------------------	--	----------------------	--	---------------------------	--	-----------------------	--	-------------------	--	----------	--	---------	--	-----------	--	------------------	--	---------------	--	-----------------------	--	-----------------	--	--------------	--	---------------	--	----------------------	--	---------------------	--	--------------	--	-------------------	--	------------------	--	--------------------	--	------------------	--	-----------------------------	--	-----------------------------	--	--------------------	--	----------------------------	--	-----------------------	--	---------------------------	--	-----------------------	--	----------------------------	--	-------------------------	--	----------------------------	--	----------------------	--	---------------------------	--	-----------------------	--	-------------------	--	----------	--	---------	--	-----------	--	------------------	--	---------------	--	-----------------------	--	-----------------	--	--------------	--	---------------	--	----------------------	--	---------------------	--	--------------	--	-------------------	--	------------------	--	--------------------	--	------------------	--	-----------------------------	--	-----------------------------	--	--------------------	--	----------------------------	--	-----------------------	--	---------------------------	--	-----------------------	--	----------------------------	--	-------------------------	--	----------------------------	--	----------------------	--	---------------------------	--	-----------------------	--	-------------------	--	----------	--	---------	--	-----------	--	------------------	--	---------------	--	-----------------------	--	-----------------	--	--------------	--	---------------	--	----------------------	--	---------------------	--	--------------	--	-------------------	--	------------------	--	--------------------	--	------------------	--	-----------------------------	--	-----------------------------	--	--------------------	--	----------------------------	--	-----------------------	--	---------------------------	--	-----------------------	--	----------------------------	--	-------------------------	--	----------------------------	--	----------------------	--	---------------------------	--	-----------------------	--	-------------------	--	----------	--	---------	--	-----------	--	------------------	--	---------------	--	-----------------------	--	-----------------	--	--------------	--	---------------	--	----------------------	--	---------------------	--	--------------	--	-------------------	--	------------------	--	--------------------	--	------------------	--	-----------------------------	--	-----------------------------	--	--------------------	--	----------------------------	--	-----------------------	--	---------------------------	--	-----------------------	--	----------------------------	--	-------------------------	--	----------------------------	--	----------------------	--	---------------------------	--	-----------------------	--	-------------------	--	----------	--	---------	--	-----------	--	------------------	--	---------------	--	-----------------------	--	-----------------	--	--------------	--	---------------	--	----------------------	--	---------------------	--	--------------	--	-------------------	--	------------------	--	--------------------	--	------------------	--	-----------------------------	--	-----------------------------	--	--------------------	--	----------------------------	--	-----------------------	--	---------------------------	--	-----------------------	--	----------------------------	--	-------------------------	--	----------------------------	--	----------------------	--	---------------------------	--	-----------------------	--	-------------------	--	----------	--	---------	--	-----------	--	------------------	--	---------------	--	-----------------------	--	-----------------	--	--------------	--	---------------	--	----------------------	--	---------------------	--	--------------	--	-------------------	--	------------------	--	--------------------	--	------------------	--	-----------------------------	--	-----------------------------	--	--------------------	--	----------------------------	--	-----------------------	--	---------------------------	--	-----------------------	--	----------------------------	--	-------------------------	--	----------------------------	--	----------------------	--	---------------------------	--	-----------------------	--	-------------------	--	----------	--	---------	--	-----------	--	------------------	--	---------------	--	-----------------------	--	-----------------	--	--------------	--	---------------	--	----------------------	--	---------------------	--	--------------	--	-------------------	--	------------------	--	--------------------	--	------------------	--	-----------------------------	--	-----------------------------	--	--------------------	--	----------------------------	--	-----------------------	--	---------------------------	--	-----------------------	--	----------------------------	--	-------------------------	--	----------------------------	--	----------------------	--	---------------------------	--	-----------------------	--	-------------------	--	----------	--	---------	--	-----------	--	------------------	--	---------------	--	-----------------------	--	-----------------	--	--------------	--	---------------	--	----------------------	--	---------------------	--	--------------	--	-------------------	--	------------------	--	--------------------	--	------------------	--	-----------------------------	--	-----------------------------	--	--------------------	--	----------------------------	--	-----------------------	--	---------------------------	--	-----------------------	--	----------------------------	--	-------------------------	--	----------------------------	--	----------------------	--	---------------------------	--	-----------------------	--	-------------------	--	----------	--	---------	--	-----------	--	------------------	--	---------------	--	-----------------------	--	-----------------	--	--------------	--	---------------	--	----------------------	--	---------------------	--	--------------	--	-------------------	--	------------------	--	--------------------	--	------------------	--	-----------------------------	--	-----------------------------	--	--------------------	--	----------------------------	--	-----------------------	--	---------------------------	--	-----------------------	--	----------------------------	--	-------------------------	--	----------------------------	--	----------------------	--	---------------------------	--	-----------------------	--	-------------------	--	----------	--	---------	--	-----------	--	------------------	--	---------------	--	-----------------------	--	-----------------	--	--------------	--	---------------	--	----------------------	--	---------------------	--	--------------	--	-------------------	--	------------------	--	--------------------	--	------------------	--	-----------------------------	--	-----------------------------	--	--------------------	--	----------------------------	--	-----------------------	--	---------------------------	--	-----------------------	--	---------------------	--